Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VIII **Warszawa, 12 czerwca 1929 r.** **Nr. 24**



Z MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSÓW HIPICZNYCH W WARSZAWIE:
rotm. Lequio (Włochy) na Galantinie zwycięzca Międzynarodowego Konkursu Otwarcia.

Z TYGODNIA.

Handicap Małopolski i Wielkopolski.

Zmienna była pogoda w niedzielę, a ulewny deszcz, który spadł przed samem rozpoczęciem gonitw, sprawił, że doskonały, nieco elastyczny tor obślizgł. Publiczności było bardzo dużo: trybuny przepełnione, na tanich miejscach literalnie ludzkie mrowisko.

W najwyższej nagrodzie dnia 7.000 zł., Małopolskim handicapie, przenaczonym dla trzylatków po wycofaniu Latawca + 4 kg. wyszły do startu przedstawiciele nieco lepszej klasy trzyletniej: Hong Kong + ½ kg, Fanfara — 2 kg; Ceres II, — ½ kg. oraz słabsze Gereza — 5 kg., Monte Carlo — 2½ kg. i Already — 1 kg. Ostatni otrzymał wagę mniej może dla siebie korzystną, lecz wygrał tak łatwo kilka dni temu grupowy handicap, że o lżejszej wadze marzyć nie mógł. Gonitwa rozegrana została pomiędzy „top wight'em" Hong Kongiem i Fanfarą — 2 kg., a był moment, że zdawała się zaważyć na szali wyścigu Gereza — 5 kg., czyli waga w polu najniższa.

W handicapie Wielkopolskim, nagrodzie tejże wartości przeznaczonej dla koni starszych tak się złożyło, że wagę przyjęły konie oszacowane dość znacznie niżej skali wskutek niezbyt szczęśliwej dotychczasowej formy wykazanej dotąd u celownika. Rozegrały wyścig wagi w polu najniższe: Ibanez — 3 kg., wygrał bardzo pewnie od Armagnaca — 4 kg., trzecia była Resonnance B. W. — 3½ kg., ostatnią zaś najwyższa w polu waga Fabiola — ½ kg, która raz tylko w życiu swem wygrała malutki wyścig w słabiutkiej kompanji. Znakomity ongi na ten dystans zwłaszcza Ibanez stajni „Ktery-Szepietów", nie mógł nie być uwzględniony przez sędziego handicapera, gdyż od łódzkiego sezonu, dotąd jeszcze nie wygrał ani jednego wyścigu, a powrotu do swej dobrej formy niczem nie zdradzał.

Dzień 22-gi, wtorek 4 czerwca

Pochmurno było we wtorek, a nawet przed czwartą gonitwą spadł ulewny deszcz, wskutek czego tor, początkowo mocno elastyczny, obślizgł i ociężał.

Najwyższą nagrodą dnia był handicap z płotami wyposażony 7-ma tysiącami zł. Gonitwę tą prowadząc z miejsca do miejsca wygrał Morgat B. W. mjr. T. Falewicza, stada B. Wydżgi, syn nieodżałowanego Morganatic'a. Pomimo najwyższej w polu wagi Morgat wygrał w takim stylu, że bić go na płotach niepodobna, zwłaszcza, że skacze jak antylopa. W odstępie 20 długości podeszła drugą za nim Jemioła II, niosąca 6 kg. mniej od zwycięzcy, trzecim był Tędy Siędy, któremu Morgat dawał 10 kg. wagi. Reszta kompanji mijała celownik bardzo rozciągnięta, a w polu były tak dobre hurdleracery, jak prowincjonalny laureat St. Bronchit, Demagog, Zygfryd i Too Good, który nie kończył gonitwy.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatków i starszych odbyć się miało na dyst. 2100 mtr. bardzo ciekawe spotkanie niepokonanego w r. b. trzylatka Fagasa z doskonałą Manzalaric; pola dopełniał Pan Prezes. Tymczasem w chwili startu Fagas rzucił się w bok, złamał barjerę i pokaleczył się dość dotkliwie. Sędzia u startu konie zwrócił, lecz Menzalaric obiegła w koło całe szranki, wskutek tego obydwa konie wycofano i Pan Prezes zabrał nagrodę walkover'em.

Handicap 2-ej kategorji dla trzylatków pomimo, iż mu silnie przeszkadzano, wygrał bardzo łatwo „top wight" Already 17-go pułku Uł. od Ali Baby i Herszta.

Resonnance B. W. p. B. Peretjakowicza znakomicie prowadzona przez żokeja Pasternaka niezmiernie łatwo pobiła Grana, niezbyt śpieszącego się Tout en Haut i Fantomasa.

Sandomierzak dość pewnie zdobył nagrodę 4-ej grupy, dla trzylatków od Dzidy i niezdrowego Jegomościa, który po zbyt forsownej dwuletniej eksploatacji nie może przyjść widocznie do siebie.

Stajnia puł. W. Andersa biega dotąd bez przegranej i we wtorek Allier jaknajłatwiej pobił Dukata i Niobe w 4-ej grupie przeznaczonej dla starszych koni.

Moja Mija 1-go pułku Szwoleżerów pokonała w walce Elborusa i Jutrzenkę II-gą, która bardzo dużo straciła na starcie. Na ostatnich miejscach kończyły przereklamowane wielkości Aurelius i Lassie.

Dzień 23, czwartek, 6-ga czerwca.

Pogodnie było chociaż dość chłodno, po piątej gonitwie drobny deszcz sprawił, że tor początkowo lekki obślizgł.

W najwyższej nagrodzie dnia, pozagrupowej gonitwie dla koni starszych Dziwo II p. K. Dzierzbickiego, występująca po dłuższej przerwie pobiła finiszem w walce Dollara, za którym był Alembik i nie ostro prowadzący wyścig Vedette.

W pierwszej grupie dla koni starszych na dystansie 1300 mtr. prowadził Dziryt, którego w połowie linji prostej sforsowała Menzalaric, i zdawało się że łatwo wygrywa, lecz prowadzony na wyczekanego Colonel mocnym „rushem" na ostatnich metrach wyrwał jej zwycistwo o łeb w rekordowym czasie 1 m. 20 s.

Figaro st. „Lubicz", w gonitwie rozegranej „na speed" pobił niezmiernie łatwo jedynego swego przeciwnika Egmonta w 2-ej grupie dla koni starszych.

Trzecią grupę dla trzylatków dość pewnie chociaż wysyłana wygrała Hora stajni Lubicz, o ½ długości za którą kończyły w zaciętej walce o drugie miejsce Fircyk ze Scarlet Pimpernel'em. Obiecujący kiedyś Valibal nie był ani na moment groźnym w wyścigu.

W 4-ej grupie, w gonitwie mieszanej trzyletni Fla-

mingo, w zaciętej walce o łeb pobił czteroletniego Bakarata.

Po bardzo nieudanych debiutach w najsłabszych kompanjach Georgina p. Br. Peretjatkowicza otrzymała w handicapie wagę — 4 kg. i jak najłatwiej pobiła w walce niezłą Faszodę + 2 kg. i trzy jeszcze średniej wartości źrebice.

W sprzedażnej gonitwie ponosił kilkakrotnie znarowiony Hajduk, poczem został wycofany. Nie przyjął startu Escalibor, a z pośród 9 pozostałych uczestników łatwe zwycięstwo odniósł Kiss me Quick p. B. Hessena niosący n. b. wskutek niskiej oceny bardzo małą wagę 51 kg. Drugie miejsce Birmie energicznym finiszem odebrała Ferezja.

Kiss me Quick na licytacji nabyty został przez p. St. Mroczkowskiego za 3.500 zł.

W 4-ej grupie dla koni starszych walczących zawzięcie na finiszu Galopadę i Saperlota swobodnym finiszem na ostatnich metrach pokonała Ma Jalousie o łeb, Saperlot zaś mijał celownik również o łeb przed Galopadą.

W doskonałym czasie 2 m. 17½ s. na dystansie 2100 mtr. Jaszczur II p. E. Grzybowskiego w 5-ej grupie w zaciętej walce na całej linji prostej, pokonał o szyję stawiającą ranne rekordy Tercynę B. W., za którą w znacznym odstępie podeszło jeszcze czworo trzylatków z Betiną na czele. Równoległą do tejże gonitwę rozegrały w znacznie wolniejszym czasie 2 m. 19 s. Gargaron K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana z finiszującą z ostatniego miejsca Charming; reszta mijała celownik w znacznym odstępie z Promyczkiem na czele.

Płoty w pojedynkowej walce zdobył Kaprys 9-go pułku Strzelców Konnych od niegroźnego Iwana II-go.



DZIWO II 4 l. kl. c.-gn. p. K. Dzierzbickiego bije w walce o 1/2 dług. Dollara i Alembika, w nagrodzie o 4.000 zł. — 2100 mtr.

Dzień 24-ty, sobota, 8-go czerwca.

Pogodnie, dużo publiczności tor lekki.

Najwyższą nagrodę dnia 1-ej kategorji na dystansie 1600 mtr. wygrał Half Teddy p. L. Dydyńskiego. Goniły go w oddali Chevalier, Ewiatr i Figaro II, których żokeje przyjęli start za falstart i konie na chwilę wstrzymali.

Gonitwę 3-ej kategorji dla trzylatków bardzo pewnie wygrał Flibustier. Zaproponowawszy tempo 1 m. 9 s. na pierwszych 1100 mtr. og. A. margr. i hr. Wielopolskich zadusił tempem podążających za nim Czarta i Hulankę, z których ostatnia na ostatnich metrach oddała Sandomierzakowi 3-cią nagrodę.

Huk K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana w gonitwie o nagrodę kategorji 3-ej, rozegranej na siłę, niezmiernie łatwo pobił Edynburga, Grana, Eldorado i prowadzącego gonitwę Esperanto w rekordowym dla sezonu czasie 2 m. 16 s..

Samson, rodzony brat derbisty Madryta, wykazał znaczną przewagę nad Parnasem i Aurorą II-gą w 2-ej grupie na dystansie 1600 mtr.

Dzień 25-ty, niedziela, 9 czerwca.

Oprócz imiennych handicapów opisanych powyżej, w niedzielę rozegrano jeszcze 5 gonitw, a niektóre były bardzo interesujące:

Będący w niezwykłej formie Amor 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, niosąc w handicapie 1-ej grupy coprawda 5 kg. niżej skali, w zaciętej walce o łeb pokonał prowadzącego wyścig Wulkana — 1 kg. i finiszującego Zbira — 5 kg, podczas gdy najwyższa waga w polu Ghazi + 2 kg, mógł wygrać ten wyścig, lecz był na finiszu zamknięty. Całkiem źle tu przeszedł Bramin — ½ kg., który pod żokejem Fomienko zupełnie nie idzie.

Nagrodę 2-ej grupy wygrał w walce o szyję Cyklon II od finiszującej Fanfary II-ej. Złym trzecim był tu dopiero zaganiany Fordon, który dwa tygodnie temu igrałby w tej kompanji.

Allier pułk. W. Andersa po raz trzeci z rzędu wygrał łatwo, tym razem w 3-ej już grupie od May Rose, Murmana i Frasquity II-ej, która w r. b. biega znacznie już niżej swej rzeczywistej wartości.

Centaur p. M. Bersona, zmieniwszy taktykę jazdy przeprowadził cały wyścig 4-ej grupy i łatwo wygrał od Ascia, gubiąc Fijołka i Harakiri.

W mieszanym wyścigu 5-tej grupy czteroletni Mah Yongg p. B. Hessena pobił, łatwo pięciolatka Granata II trzylatkę Grangardę, oraz starsze Ugly Prince i Effigie Royal.

Przed Jubileuszową nagrodą.

Dawno już nie pamiętamy, aby mająca się rozegrać w nadchodzącą niedzielę nagroda Jubileuszowa, przedstawiała takie żywe zainteresowanie.

Z przypuszczalnych uczestników tej pierwszej porównawczej wielkiej gonitwy wyliczymy tylko tych, którzy ewentualnie mogą mieć najwyższe szanse a więc:

Stylowy derbista 1929-go roku Madryt, który ma przyjąć udział w tej gonitwie wraz ze swym towarzyszem stajni Herkulesem, poniesie 3 kl. nadwagi, co jednakże wobec jego zwycięstwa przynajmniej o 3 kg. plus jeszcze 3 kg. „w ręku", nad najlepszym swym rówieśnikiem Faustem, nie powinno by szans jego zniwelować. Nie widzieliśmy dotąd naszego derbisty w prawdziwie surowym wyścigu, wszystkie jego zwycięstwa były otrzymane w wyścigach „na speed", i tego rodzaju zdolności Madryt konkretnie wykazał. Zeszłego roku w Nr. 34-ym Jeźdźca i Hodowcy w artykule „Przed rozpoczęciem sezonu" gdzie była mowa o horoskopach na przyszłą karjerę tegorocznych trzylatków, niżej podpisany postawił Madryta na drugiem miejscu wśród czołowych dwulatków na torze. Zbyt forsowne może przygotowanie cracka, w którego żyłach płynie przymieszka krwi nietrenowanej, sprawiło, że Madryt jakgdyby rozstroił sobie nerwy — pierwsze jego wystąpienia były prawie fatalne. Błąd jednakże momentalnie naprawiony został, Madrytowi pozwolono poświeżeć, dano mu pewien odpoczynek, następnie kilka bardzo łatwych wyścigów i niezwykle zdolny w prostej linji wnuk St. Simona uspokoił się, nabrał serca i pewności siebie. Naprawiły jego system nerwowy do reszty jego tegoroczne łatwe zwycięstwa. Wszystko wyżej wypowiedziane pomimo 3 klg. nadwagi stawia Madryta w rzędzie ewentualnych uczestników mających wystąpić z pierwszorzędnemi szansami, tem bardziej, że jak będzie mowa poniżej, surowa gonitwa nie leży w interesach prawie nikogo z najniebezpieczniejszych konkurentów, a fenomenalny speed naszego derbisty jest dostatecznie stwierdzony.

Faust, o którym byliśmy bardzo wysokiego mniemania przed Derby, w gonitwie tej zachował się tak bezbarwnie, nie mając wówczas ani jednego pięknego momentu, że tylko na karb zupełnego braku kondycji złożyć można apatyczne usposobienie, z jakiem w wyścigu galopował. Trudno przypuścić by klasowy źrebiec p. Br. Szwejcera w przeciągu dwóch tygodni zmienił się na tyle, by wrócić do swej wysokiej kondycji w Produce wykazanej, bez czego poważnej próby wygrać niepodobna.

Bardzo duże saznse w tej gonitwie mogłaby mieć Fergana, która wystąpi z wagą normalną, lecz dla tej zdecydowanej steyerki wątpliwem jest by wyścig robiono.

Forward poniesie 3 kg nadwagi, co według skali razem z wagą wieku wyniesie 66 kg. Tego żelazny Forward nigdy nie lubiał, a w każdym razie ostrego wyścigu życzyć sobie nie będzie.

Nie leży w interesach bardzo szybkiej Falady, by próba była zbyt surowa. Córka Harlekina odpoczęła od Oaks'u i może tu przejść doskonale.

Z pozostałych ewentualnych uczestników nagrody Jubileuszowej doskonale mogą przejść Colonel, waga normalna, wraz ze swym towarzyszem stajni Samsonem, rodzonym bratem derbisty Madryta, lecz dla nich także surowy wyścig jest zupełnie zbyteczny.

Reasumując wszystko powyższe, stawiając kondycję Fausta pod znakiem zapytania, sądzimy, że nagroda Jubileuszowa rozegrać się powinna pomiędzy Madrytem i Ferganą, an awet w razie surowego wyścigu, na co liczyć trudno, zeszłoroczna zwycięzczyni Produce, St. Leger i Janowskiej, a dwukrotna stylowa pogromczyni żelaznego Forwarda miałaby naszem zdaniem szanse pierwszorzędne.

Bardzo dobrego wyścigu oczekujemy od Falady i Colonela.

Józef Szempliński.

Trigo i jego zwycięstwo w Derby angielskiem 1929 roku.

I znowu wynik, którego nikt przewidzieć nie zdołał; największy i najklasyczniejszy wyścig świata zakończył się olbrzymią niespodzianką. Trigo, outsider cotowany 33:1, dziewiąty ledwie w „2000 Gwineji" zdobył najzaszczytniejszą trofeę turfową świata „błękitną wstęgę" dumnego Albionu, wyróżniając tym zwycięstwem w niebywały sposób hodowlę irlandzką, która już w ubiegłym roku dała derbistę Felsteada, a w tym sezonie poszczycić się może, jak dotychczas: zwycięzcami Lincolnshire, Grand National, „1000" i „2000" Gwineji a obecnie koroną wszystkiego Derby angielskim!

Konie, jak Cragadour, Mr. Jinks, Kopi, Hunter's Moon i Gay Day, o których przed Derby na całym prawie świecie pisano i rozprawiano, nie miały w finishu Derby nic do powiedzenia — nie odegrały żadnej bowiem w nim roli.

„Derby Day" tegoroczny był mokry, deszcz padał bez przerwy, co jednak zupełnie na przypływ publiczności nie wpłynęło — bo jak znawcy twierdzą tor w Epsom nigdy jeszcze tylu widzów nie liczył. Wobec niepewności co do wyniku wyścigu—sytuacja tegoroczna była zupełnie niewyjaśniona — panował u bookmacherów na torze ścisk

nie do opisania; ludziska się pchali, jakby conajmniej zadarmo chleb rozdawano; według mniej więcej ścisłych obliczeń obrót w samym Derby wynosił 25 miljonów złotych na naszą walutę; kwotka nie do pogardzenia!

Trigo w księgach u bookmacherów prawie że nie figurował — a jeżeli ktoś nań kwotę jakąś postawił, to była to minimalna sumka, tak, że i w tym roku „rycerze ołówka" zrobili złoty interes; faworytem na starcie był Mr. Jinks (5:1) przed Cragadour (15:2) Hunter's Moon i Gay Day (10:1).

nie jest to cud? W rzeczy samej można by to wszystko do cudów zaliczyć. Mr. Barnett postawił oczywiście na Trigo jakąś sumkę; prócz tego posiadał część t. zw. „swepticket" na konia swego, za który otrzymał około 12.000 Ł., czyli drugie tyle co nagroda wynosiła, wygrał więc na naszą walutę przeszło miljon złotych!

Po wyścigu poprosił książe Walji rozpromienionego właściciela do swej loży i złożył mu serdeczne gratulacje.

Źrebca miał dosiadać początkowo Jack Leach, któ-



MADRYT 3 l. og. kary wys. pół krwi (Morganatic—Sevilla) zwycięzca Derby 1929 r. w Warszawie (ż. Sakowicz) wł. p. S. Mroczkowskiego.

ry go dosiadał już w „2000 Gwineji"; tydzień przed Derby zatelefonował Leach do trenera Dawson, prosząc go o zwolnienie z jazdy na Trigo, gdyż zaofiarowano mu jazdę na koniu, posiadającym podług ogólnego mniemania o wiele wieksze szanse, a mianowicie na En Garde. Trener zwolnił żokeja, który jednakowoż nie akceptował warunków jazdy na En Garde i dosiadł w końcu bardzo miernego ogiera Leonard'a, który nie odegrał w wyścigu żadnej roli. W ten sposób zrzekł się J. Leach dobrowolnie jazdy na przyszłym zwycięzcy, a młody, ledwo dwudziestoletni J. Marshall skorzystał z tego i dosiadł konia, na którym wygrał pierwsze swe Derby w życiu, a zarazem najzaszczytniejszy wyścig świata.

Właścicielem i hodowcą zwycięzcy jest irlandczyk Mr. W. Barnett, handlarz zboża z Belfastu, w Anglji do roku zeszłego w kołach sportowych bardzo mało znany; przywiózł ze swej ojczyzny ubiegłej jesieni z Athforden również i 2 letniego Trigo i powierzył oba konie trenerowi R. C. Dawson; w rękach takiego mistrza wygrał starszy rodzony brat dzisiejszego derbisty Newbury Spring Cup i Great Jubilee Handicap w Kempton Park, a sam Trigo w kwietniu Berkshire Handicap w Newbury.

Kiedy Mr. Barnett zupełnie oszołomiony niespodziewanem zwycięstwem swego konia przyszedł za dobrą chwilę nieco do siebie, zawołał, ciągle jeszcze pod wpływem ogromu tego faktu: „Isn't it marvellous?" — Czyż

Derbista Trigo był w ubiegłym roku najlepszym dwulatkiem Irlandji. Ojciec jego, Blandford, dał już kilka dobrych koni, j. np. Buland'a (Richemond Stakes) i Buland Bala (Tatersall Stakes i Nonsuch Stakes); w tym sezonie wyróżnił się zaszczytnie 4 l. syn jego, Athford, rodzony brat derbisty.

Sam Blandford nie biegał wiele; dwulatkiem wygrał mniejszy wyścig, i przegrał Windsor Castle Stakes o szyję, w wieku lat trzech wygrał 2 wyścigi, w których wziął udział: Princes of Wales Stakes i Paradise Stakes. Jest własnością trenera R. C. Dawson i brata jego. Athasi, matka derbisty, biegała do piątego roku życia w 22 wyścigach, odnosząc wszystkiego 4 zwycięstwa przy ogólnej wygranej 1.641 Ł. Babka jej, Fairyland, jest zresztą również babką francuskiego trzylatka La Fayette, który w tym sezonie stale jakoś zawodzi.

Matka Trigo Athasi, urodzona w 1917 r. jedna z pereł irlandzkiej hodowli, jest córką Desmonda z Athgreany, córki His Majesty. W Irlandji znajduje się jeszcze 2 letni ogier po niej Athnus, syn Cygnus'a; ma on wkrótce przybyć do Anglji. Blandford (po Swynford), ojciec derbisty, kryje w Irlandji po 149 Ł. 19 szyl. i cieszy się u tamtejszych hodowców dużem wzięciem; obecnie oczywiście cena stanówki jego podwyższy się odpowiednio. Wielce znamienny jest fakt, że rodowody czterech pierwszych koni z Derby tegorocznego, Trigo, Walter Gay, Brienz i Hunter's Moon są przesycone krwią stayer'ów — czego natomiast u koni, będących na starcie faworytami, jak Mr. Jinks, Cragadour, Kopi i Gay Day w mniejszym lub większym stopniu nie spotykamy.

Przebieg wyścigu opisują angielskie sprawozdania następująco: Po dobrym starcie, przy którym Kopi i Posterity niezbyt pewnie ruszyli, a P. D. Q. i Leonard trochę stracili, wychodzi wkrótce Hunter's Moon na czoło stawki; w miejscu, gdzie teren się wznosić zaczyna, galopuje już Trigo wyraźnie jako drugi przed Barbizon, En Garde, Cragadour i Rattlin the Reefer. Tuż przed Tattenham Corner (osławiony niebezpieczny ostry zakręt) wychodzi Rattlin the Reefer na trzecie miejsce przed Cragadour, Barbizon, Gay Day, i En Garde; Brienz wysuwa się również ku przodowi; kiedy konie biorą zakręt poślizgnął się Kopi i pada; Posterity przeskakuje go i tylko dzięki temu unika upadku; wypadek ten cudem jakimś przeszedł bez większej katastrofy — ucierpiał w nim najwięcej Tom Peartre. Zanim pole wyszło na prostą, kończy się Cragadour i Mr. Jinks, a nieco później odpada również pobity Gay Day. Na początku prostej prowadzi jeszcze z małą przewagą Hunter's Moon przed Trigo, Rattlin the Reefer, En Garde, Horus i Brienz, podczas gdy Walter Gay, który wziął zakręt dużym kołem, zbliżać się zaczyna do przedniej grupy. Na następnych 100 mtr. kończą się Rattlin the Reefer i Horus, a Brienz podchodzi do grupy przodującej. Trigo dochodzi do Hunter's Moon, z którym zawiązuje walkę. Hunter's Moon stawia przez pewien czas dzielnie opór, jednak coraz więcej słabnie i zaczyna odpadać, mija go też Brienz a przy dystansie i Walter Gay, który napróżno usiłuje dojść do prowadzącego Trigo. Syn Blandforda mija jako łatwy zwycięzca celownik o 1½ długości; trzeci Brienz o 3 długości przed wyczerpanym prowadzeniem Hunter's Moon. Czas: 2:36,6.

Derby w Epsom 1919 roku rozegrane! Słaby bardzo aplaus olbrzymich tłumów powitał zwycięzcę, który w w chwili minięcia celownika przeszedł do historji turfu.

Janusz Włodzimirski.

Trigo, derbista roku Pańskiego 1929.

Rokrocznie rozegranie derby angielskiego w Epsom zaznacza nowy etap w hodowli koni pełnej krwi. I nic dziwnego: pełny dystans (2400 mtr.), trudna konfiguracja toru w Epsom, pora czerwcowa, gdy klasowy koń może już być dostatecznie wyfitowany (w Anglji) po częściowym zimowym wypoczynku, wreszcie nader liczna i surowa konkurencja, pole składające się z elity trzylatków Anglji i Irlandji, a często wyjątkowo wybitne jednostki z innych krajów (głównie Francji) sprawiają, iż jest to w pełnem słowa tego znaczeniu próba selekcyjna, hodowlana.

To też zwycięzcy Derby w Epsom odznaczają się następnie w hodowli pełnej krwi i znaczą, jak powiedzieliśmy, etapy w tejże hodowli. Jeżeli sięgniemy wstecz do listy zwycięzców czasów ostatnich, t. j. do roku 1900, zobaczymy następujące najwybitniejsze następnie reproduktory:

Rock Sand, ojciec Tracery'ego oraz wielu matek stadnych, stworzył nowy ród męski.

Spearmint, ojciec Spion Kop'a (D. w. r. 1920), po którym Felstead (D. w. r. 1928). Cenny w matkach stadnych.

Orby, dał kilku dobrych synów, a między nimi Grand Parade'a, zwycięzcę Derby w r. 1919 i wybitnego reproduktora. W klaczach stadnych krew jego jest nieocenioną.

Lemberg, dał klasowe potomstwo, lecz przedewszystkiem cenny, jako ojciec klaczy stadnych.

Sunstar, jeden z filarów rasy pełnej krwi. Nad wyraz cenny w matkach, lecz przedewszystkiem założyciel nowego rodu męskiego (Buchan, Craig an Eran, Galloper Light, Blink, Some Kiss, Scopas, North Star III—same znakomitości, u nas Villars).

Gay Crusader i Gainsborough, dwaj synowie Bayarda, znakomite reproduktory, drugi z nich ponadto ojciec fenomenalnego Solario.

Można śmiało powiedzieć, iż żadna próba selekcyjna na całym świecie nie ma tak wielkiego znaczenia dla hodowli, jak właśnie Epsom-Derby.

Dlatego też, pozostawiając na uboczu opis samego wyścigu, który znajdą czytelnicy na innem miejscu, zajmiemy się tutaj, wyłącznie rodowodem zwycięzcy, aby zwrócić uwagę hodowców, jakie prądy krwi zarówno ze strony ojca, jak i matki, zatriumfowały, w jakim kierunku skrystalizowała się siła dziedziczenia dzielności wyścigowej w tym najważniejszym i najnowszym swym etapie i postaramy się wyciągnąć z powyższych faktów konsekwencje, morał, drogowskaz dla nas na przyszłość na tej trudnej, ciernistej drodze chowu koni wyścigowych.

Linja męska. Mówiąc o ogierze, derbiście angielskim, zwracamy się przedewszystkiem ku jego linji męskiej.

Blandford, młody ogier (ur. 1919) zwycięzca Princess of Wales Stakes w Newmarket, pokrywający klacze za niewygórowaną stosunkowo opłatą 149 Ł 19 szyl. w Irlandji jest ojcem naszego derbisty.

Jest to wielki triumf, zdawałoby się, już zamierającej linii Isonomy'ego, od którego w prostej linji męskiej Blandford pochodzi. Ogiera tego musimy uważać za najlepszego naszych czasów przedstawiciela tej, swego czasu dominującej krwi, gdyż dwaj najlepsi synowie Isonomy'ego: Isinglass i Gallinule są reprezentowani ko reproduktor i dał wielu dobrych synów, trwałej jednak linji męskiej nie stworzył, prawdopodobnie z tego powodu, iż ta w naszym klimacie nie da się à la longue utrzymać. A może wprost nie miał szczęścia w tym kierunku, a zawierucha wojenna zniwelowała wreszcie wszystko.

Linja żeńska. Matka derbisty, klacz Athasi, jest córką mało znanego syna Desmond'a, Farasi, który jest półbratem naszego Morganatic'a. Farasi urodził się w r. 1903, padł jako ogier 19 letni w r. 1922. Gen. Stud Book tom XXV (ostatni) liczy po nim klaczy zaledwie 17, poprzedni tom tylko 9 klaczy-matek, hodowcy angielscy zbytnio mu niedowierzali. Athasi, której Trigo jest trzecim przychówkiem, w hodowli dotychczas specjalnie się nie odznaczyła, zarówno, jak i matka jej Athgreany. Matka tej ostatniej, Fairyland, dała kilka niezłych koni, natomiast matka tejże, Stella, była dobrą klaczą stadną i utworzyła nową, żywotną gałęź żeńską, z której odznaczyły się ostatniemi czasy: Souviens Toi (ur. 1917, Prix Boiard), dobry reproduktor we Francji, Soliman's Orb (1919), zwycięzca Gold Cup (Irlandja), Antarès (1925) wygrała francuski Leger, Eagles Pride (1923 Cesarevitch, Anglja).

Zaś w czasach nieco dawniejszych: Gleneski i Flying Orb — reproduktory.



Start w Newmarket Stakes (2.241 Ł — 2000 mtr.). Od lewej strony ku prawej: Plot, Brienz, Midlothian, Hunter's Moon, Montclair, Mr. Jinks i Grand Terrace.

u Blandforda: ojciec jego jest wnukiem Isinglass'a, zaś matka — wnuczką Gallinule'a.

Gallinule męskiej linji trwałej nie stworzył (zasłynął w klaczach stadnych) natomiast, Isinglass, sam koń fenomenalnej klasy, „trzykrotnie wieńczony" (2. D. L. Eclipse Stakes, Princess of Wales Stakes i wiele, wiele innych nagród) odrodził się w linji męskiej przez syna, Swynford'a, również znakomitego na torze (L. Eclipse Stakes, Princess of Wales Stakes i inne).

Synem jego jest Blandford, ojciec Trigo.

Swynford prócz Blandforda dał Hainault'a, Sansovino (D.) St. Germans'a, Silurian'a i Lancegaye, zważywszy zaś, iż w Niemczech również męska linja Isinglassa dobrze się zasłużyła przez Louviers — Landgraf, w Ameryce zaś święcił duże tryumfy Star Shoot s. Isinglassa. (aczkolwiek obecnie przeszedł głównie na lewą stronę rodowodów — w klacze) — możemy śmiało powiedzieć dzisiaj, iż męska linja ta ma zapewniony rozwój, przynajmniej w najbliższej przyszłości. U nas Ruler, znakomity syn Isonomy'ego święcił bezprzykładne triumfy, ja-

U nas klacz Bandura, c. Masodic'a, wywodzi się z tejże linii, gdyż Stella, o której mówiliśmy, jest jej prababką. W konkluzji: linja żeńska do roku 1880 dość ciemna, od tego czasu jednak bujnie rozkwitająca (dobre reproduktory pobudziły ją do silnego rozwoju)!

Prądy krwi, inbreed'y i parantele. Skonstatowaliśmy już, iż Blandford jest silnie wyprodukowanym na Isonomy'ego, którego krew doprowadza ponadto babka White Eagle'a, zaś praprababka Blandforda jest córką Sterlinga. Odpowiednikiem tych prądów z lewej strony rodowodu Trigo będzie Fairy Land, która jest wnuczką Gallinule'a. Krew St. Simon — Galopin'a płynie w żyłach Trigo sześciokrotnie, reprezentowana głównie w klaczach, do czego St. Simon w rodowodach naszych czasów wyraźnie wykazuje tendencję; jedynym synem jego, jakiego tu spotykamy jest Desmond, reprezentowany przez mało znanego Farasi. Silnie zaznacza się Hermit, który występuje czterokrotnie, zaś Hampton'a i Bend Or'a — ani śladu.

W czasach, kiedy powtarzają stale (słusznie lub niesłusznie) wieści o braku staminy u angielskich koni,

o braku prawdziwych stayer'ów, w czasach rozwielmożnienia się tam krwi Bend Or'a, dającej speed — wybija się na czoło koń, pozbawiony tych prądów, natomiast uposażony bogato i idący z krwi stayer'ów. Czy nie jest to czasem signum temporis?

Ciekawem dla nas zjawiskiem jest obecność w III pokoleniu Molly Morgan, matki Morganatic'a, która i w zeszłorocznem Derby odegrała rolę, będąc w prostej linii żeńskiej czwartą protoplastką zwycięzcy, Felstead'a.

Poniżej przytaczamy rodowód zwycięzcy:

TRIGO og. gn. ur. w 1926 r.	Blandford 3	Swynford	John o'Gaunt	Isinglass	Isonomy ●
					Deadlock
				La Flêche	St. Simon ⊕
					Quiver
			Canterbury Pilgrim	Tristan	Hermit ▲
					Thrift
				Pilgrimage	The Palmer
					Lady Audley
		Blanche	White Eagle	Gallinule ●	Isonomy ●
					Moorhen po Hermit ▲
				Merry Gal	Galopin ⊕
					Mery Seaton po Isonomy ●
			Black Cherry	Bendigo	Ben Battle
					Hasty Girl
				Black Duchess	Gaillard — Galopin ⊕
					Black Corrie po Sterling ●
	Athasi	Farasi	Desmond	St. Simon ⊕	Galopin ⊕
					St. Angela
				L'Abbesse de Jouarre	Trappist — Hermit ▲
					Festive
			Molly Morgan	Morgan	Springfield
					Morgiana
				Sissie	Nuneham
					Saga
		Athgreany	(His Majesty or) Galoping Simon	Melton	Master Kildare
					Violet Melrose
				Simena	St. Simon ⊕
					Flying Footsep-c. Galopin'a ⊕
			Fairyland	Lesterlin	Gallinule ● { Isonomy ● / d. of Hermit ▲
					Miliora
				Stella	Necromancer
					Hollyleaf

Koncentracja siły życiowej (wyścigowej). Idzie głównie przez ród męski — najsłynniejsze racer'y swoich czasów: Isonomy, Isinglass, John o'Gaunt oraz Swynford. Tym koniom nikt nie dorówna i one rozrzucają blaski sławy, po całym rodowodzie. Lecz nie brak i innych znakomitości: matką Swynford'a (i Chaucer'a) jest przesławna Oaksistka, Canterbury Pilgrim — jeden z filarów rasy koni pełnej krwi.

Ojcem jej — znakomity wyścigowiec Tristan, zaś matką. Pilgrimage (2 l.). Czy może być lepiej? La Flêche, matka John o' Gaunt'a — to jedna z najsłynniejszych klaczy wyścigowych wszechczasów (1. O. 1. L. i wiele, wiele innych). White Eagle, ojciec Blanche, był pierwszorzędnym wyścigowcem, Bendigo znakomitym koniem, Desmond doskonałym dwulatkiem i synem Oaksistki, Melton wygrał Derby i St. Leger.

Co się tyczy Athazi, matki derbisty, to klacz ta biegała:

2 letn. 4 razy, wygrała Consolation Stakes.

3 letn. bieg. 9 razy, wygrała 2 razy: Summer Plate i His Majesty's Plate w Curragh.

4 l. bieg. 6 razy, wygrała 2 razy: St. Quivox Welter Handicap w Western i Northumberland Autumn Handicap w Newcastle.

5 letn. bieg. 7 razy i 2 razy na płotach — nie wygrała.

A więc splendor na Trigo spłynął z dalszych pokoleń! I zgromadzona została przeważnie dobra krew stayer'owska.

Maści. Pedigree Trigo jest utkane z elementów kasztanowato-gniadych, z przewagą tych ostatnich, zwłaszcza w bliższych pokoleniach. W pokoleniu trzeciem spotykamy już trzech kasztanów; maść tych ostatnich da się doprowadzić do kasztanowatych Hermit'a, Thormanby-ego, Stockwell'a. Czy elementy te odgrywają u Trigo większą rolę, czy też elementa gniade i ciemnogniade (Galopin, Isonomy) — może wyjaśnić tylko jego przyszłe potomstwo. Narazie więc sprawa cała pozostaje otwartą.

Konsekwencje, jakie dadzą się wyciągnąć dla nas z wygrania Derby przez Trigo, są głównie tego rodzaju, iż stara, nie modna linja męska Isonomy'ego znów zyskuje na wziętości, a wraz z nią takie ogiery jak np. Palü s. Landgrafa w Kozienicach lub Harrier s. rodzonego brata Swynford'a u hr. Alvenslebena Schönborna. King's Idler zyskuje kilka punktów, jako wnuk Desmonda, Morganatic przypomina się raz jeszcze. Stary Dealer (którego wyprawiono na tamten świat, a który jednak żyje) kiwa z zadowoleniem głową (wnuk Gallinule'a!).

Zwyciężył koń doskonałych prądów krwi, niezbyt blisko inbreed'owany, wychodowany na krew Galopin'a, Isonomy'ego oraz Hermit'a, z wybitnie wyścigowo skoncentrowanej linji męskiej.

Niech żyje!

Jan Łaszkiewicz.

Międzynarodowe Zawody Konne 1929 r. w Warszawie.

(Ciąg dalszy).

Dzień 3, dn. 5. VI.

Od wczesnego ranka nieco zimna i niepewna pogoda, była jednak łaskawą do samego wieczora, nie robiąc żadnych przykrych niespodzianek. Nawet płochliwa przed kaprysami nieba publiczność, w godzinach popołudniowych licznie się zgromadziła w obszernych trybunach łazienkowskich.

Ponieważ dzień ten przeważnie był poświęcony konkursom szybkości, więc sportowo był mniej poważny, lecz jako atrakcja dostarczył dużo chwil emocjonujących.

Program dnia składał się z dwóch analogicznych konkursów, z których pierwszy był serją krajową im. Pana Wojewody Władysława Jaroszewicza o nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. Aleksandra barona Rozstockiego, drugi zaś serją międzynarodową im. ś. p. Fryderyka Jurjewicza, w której ubiegano się o nagrodę honorową, ofiarowaną przez panią Fryderykową Jurjewiczową. Nagrodą tą był portret wielkiego wskrzesiciela naszej hodowli w pięknej srebrnej oprawie.

Parcours'y w obydwóch serjach, złożone z 18 przeszkód, były jednakowe, a więc i dystans, wynoszący ok. 940 mtr. Różnica polegała tylko na wymiarach przeszkód: w serji krajowej — wysok. ok. 1.20 mtr. i szerok. ok. 4 mtr.; w serji międzynarodowej; — wysok. ok. 1.30 mtr. i szerok. ok. 4.50 mtr.

Aby jaknajmniej taki konkurs stał się podobnym do wyścigu, przeszkody były ustawione na linjach krętych, a więc szybkość zyskiwała się nietylko dobrem wygalopowaniem konia, lecz jego zwrotnością i opanowaniem, t. j. czynnikami, pozwalającemi na „wykradanie" z parcours'u każdego metra.

W serji krajowej startowało 57 koni. Pierwszy był por. Korytkowski na „Ostry", (700 zł.), kryjąc dystans w 1 m. 57 s., a więc wykazując szybkość $490^{70}/_{117}$ mtr. na min.

Obliczenie to zrobiliśmy celowo, gdyż nieraz nawet w stosunkowo łatwych konkursach z przeszkodami, ustawionemi na linjach daleko prostszych, niż w konkursach szybkości, przy ustalaniu n o r m y czasu według najostrzejszej przyjętej skali 440 mtr. na minutę, słyszy się od wielu jeźdźców, iż to jest „przesadna" szybkość.

Szybkość $490^{70}/_{117}$ mtr. na min. jest wzięta z pierwszego konkursu, który nasunęła nam okazja i nie przedstawia jeszcze żadnego rekordu.

Nawet teoretyczne zestawienie szybkości 440 mtr. i $490^{70}/_{117}$ mtr. na minutę wskazuje, iż przyjęta maksymalna skala szybkości wcale nie jest zastraszająca, a szczególnie dla tych, którzy umieją skakać w „przyzwoitym" galopie i wiedzą, że prawdziwa sztuka prowadzenia konia nie polega na histerycznych podrygach wodzami przed odskokiem, odbierających jeźdźcowi „serce" i dziś powszechnie zwanych u nas „majzlem".

2-gą nagrodę zdobył por. Gzowski („Bertram" — 600 zł.), 3. por. Zgorzelski („Rinaldo" — 500 zł.) i 4 na „Muma" (400 zł.), 5. por. Najnert („Ład" — 300 zł.), 6 + 7/2 t. j. po 150 zł. rtm. Kuźmiński („Lump") i ppor. Łuszczewski („Lancet"), 8. por. Korytkowski („Rata"), 9. por. Dąbski - Nerlich („Sun-Beam"), 10. por. Zgorzelski („Lechar"); wstęgi otrzymali: ppor. Łuszczewski („Orlica"), por. Kałuszowski („Nida"), ppor. Pohorecki („Farsa"), por. Biliński („Florek"), rtm. Łączyński („Nirwana") i por. Gzowski („Fagas").

W serjach międzynarodowych tych konkursów, gdzie jest potrzebna oprócz umiejętności jeźdźca wysoka klasa konia, dziś nasze barwy mają nieraz zadanie ponad siły. Tam gdzie sztuka przeważa w zdobywaniu lepszych wyników — trzymamy się mocno. Jednym z dowodów tego służą wyniki serji międzynarodowej konkursu szybkości. Na pierwsze miejsce tej konkurencji zostaliśmy wysunięci przez: 1. wyrobienie w koniach zwrotności i jej o, anowanie, 2. racjonalny trening, 3. precyzyjne naskakanie i 4. umiejętność jeźdźca wyzyskiwania zdolności konia stosownie do sytuacji, wytwarzającej się na każdym odcinku parcours'u.

Dlatego też w konkursie ś. p. Fryderyka Jurjewicza wzniesiona w samym początku konkursu polska flaga na maszcie zwycięzców pozostała tam bez przerwy do samego końca.

1. Por. Kulesza („Madzia", 2 m. $11^3/_5$ s. — 1.200 zł.), 2. Rumun, mjr. Constantinesco („Arta", 2 m. $13^2/_5$ s. — 1.000 zł.), 3. Włoch, ppułk. Forquet („Capinera", 2 m. $13^4/_5$ s. — 800 zł.), 4 + 5/2 po 550 zł., Francuz, por. Gudin de Vallerin („Moise") i rtm. Skupiński („Narcyz") obydwa w 2 m. 18 s., 6. rtm. Królikiewicz („Dream", 2 m. 19 s. — 400 zł.), 7. Francuz, por. Gudin de Vallerin („Vermouth", 2 m. $21^1/_5$ s. — 300 zł.), 8. Francuz, por. de Rolland („Sage", 2 m. 22 s. — 200 zł.); wstęgi otrzymali: Włosi: rtm. Lombardo („Bacce"), rtm. Lequio („Galantin" i „Trebecco"), rtm. Trenkwald („Zefer"), rtm. Lewicki („Karny") i („Cromvel").

Ostatnim konkursem tego długiego dnia sportowego był konkurs „Potęgi skoku" im. Prezesa Towarzystwa, ks. Janusza Radziwiłła. 8 przeszkód wysok. około od 1.20 mtr. do 1.60 mtr., szybkość 300 mtr. na min.

Przeszkody były rozstawione na wyjątkowo rozciągniętej trasie, co w dużej mierze łagodziło wykonanie skoku. Prowadzenie konia było bardzo ułatwione i największą rolę musiała odegrać klasa konia. Startowało 24 konie, a z nich pierwszy nawrót przeszło bez błędów 13, przyczem żadnej z narodowości nie brakowało w tej liczbie, oprócz Włochów, którzy wogóle nie startowali.

Z powodu zapadającego mroku rozgrywkę odłożono do poranku dnia następnego, t. j. 6 czerwca.

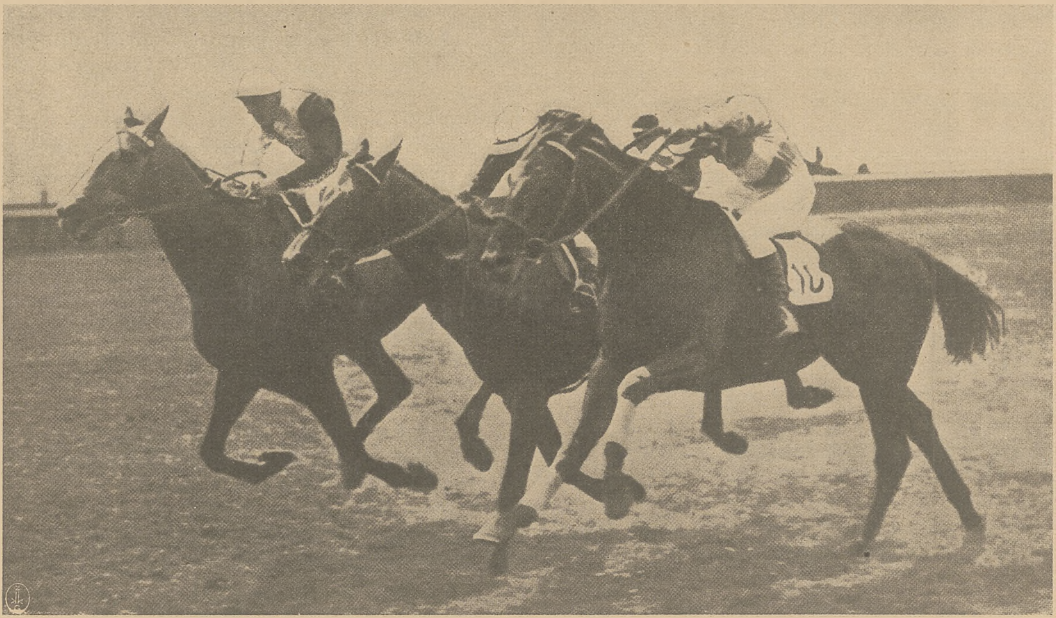
Po dwóch rozgrywkach pierwsze miejsce zdobył zdolny jeździec, Rumun, mjr. Constantinescu na „Arta". (1.200 zł.). Niewielka ta klacz, ustępuje przed wielu swymi współzawodnikami tego konkursu w potędze, lecz jest niesłychanie zwinna nad przeszkodą, często ratując się od strącań drągów, będąc w najnieprawdopodobniejszych sytuacjach.

2 + 3 + 4/3 po 800 zł. otrzymali Francuzi, por. Clavé („Le Trouvere") i por. Gudin de Vallerin („Salamandre") oraz Amerykanin, rtm. Brodford („Jack Snipe"), 5 + 6 + 7/3 po 433 zł. 33 gr. Francuzi, rtm. de Vienne („Perigord') i por. Clavé („Quinine II") oraz Czech, mjr. Charous („Evviva"), 8/2 po 100 zł. ppułk. Römmel („Sterling") i Czech, mjr. Charous („Evviva"); wstęgi otrzymali: Czech, mjr. Seyfried („Elenteur"), por. Szosland („Ali") i Amerykanin, mjr. Chamberlin („Dick Worring").

W obydwóch serjach parcours tensam, dystans ok. 920 mtr., szybkość n/min. 425 mtr.; norma 2 m. 10 s.; rozgrywka: dystans tensam, szybkość n/min. 440 mtr.; norma 2 m. 05 s. Handicap A, t. j. za pomocą podwyższania przeszkód. W serji krajowej przeszkody: wysok. ok. 1.20 mtr.; szerok. ok. 4 mtr.; w serji międzynarodowej: wysok. ok. 1.30 mtr.; szerok. ok. 4.50 mtr. Nowiną na torze warszawskiem była przeszkoda Nr. 7, która składała się z bankietu i okseru. Jeźdźcy mieli prawo wyboru skoku. Naturalnie większość skakała bankiet, na którym, pomimo jego powagi, trudniej było popełnić błąd.

W serji krajowej startowało 66 koni.

Obeszło się bez rozgrywki, bo jedynym „czystym" był ppor. Piotrowski z 1 p. szw. na „Damie" (1.200 zł.), 2. rtm. Fabrycy („Mirbo" — 1.000 zł.), 3 + 4 + 5/3 — po 633 zł. 33 gr. — por. Nejnert („Ład"), por. Sikorski („Łoskot I"), por. Dąbski - Nerlich („Mała"), 6. por.



Finish w Newmarket Stakes: 3 l. og. Hunter's Moon lorda Derby (w środku) bije o krótki łeb Mr. Jinks'a; trzeci o krótki łeb Midlothian.

Dzień 4, dn. 7. VI.

Parę razy w ciągu dnia zbierało się na deszcz, parę razy naprawdę kropiło, ale naogół było pogodnie i tor utrzymał się w doskonałym stanie.

Pierwsze dwa konkursy dnia, choć pod różnemi nazwami były zupełnie analogiczne, bo pierwszy poranny im. Prezydenta m. st. Warszawy, o nagrodę honorową czasopisma A. B. C. był serją krajową, a następny, popołudniowy, serją międzynarodową, „Armji Zagranicznych", im. Ministra Spraw Zagranicznych, o pierwszą nagrodę honorową, ofiarowaną przez pana Ministra Spraw Zagranicznych i o drugą nagrodę honorową, ofiarowaną przez pana kpt. A. Dziedzickiego.

Biliński („Faworytka" — 400 zł.), 7 + 8/3 po 166 zł. 66 gr. por. Zgorzelski („Muma"), por. Korytkowski („Ostry") i ppor. Łuszczewski („Lancet I"); wstęgi otrzymali: rtm. Kuźmiński („Lump"), por. Zgorzelski („Lecharo"), por. Piniński („Płatowiec"), por. Czerniawski („Łom") i ppor. Pohorecki („Farsa").

W serji międzynarodowej startowało 65 koni. Z nich przeszło bez błędów 3 konie: amerykański, włoski i handicapowany, polski „Zefer". Trudny parcours, wymagający dobrego wygalopowania koni, naskakania i zwrotności, naprężył uwagę widzów podczas samego przebiegu, gdyż konie miały tyle możliwości popełniania błędów wszelkiego rodzaju, iż ogromnie trudno było przedwcześnie wybrać sobie kandydata na zwycięzcę. Dlatego też

rozgrywka przeszła w silnie podnieconym nastroju trybun.

Zwycięzcą okazał się Włoch, mjr. Borsarelli na „Crispa" (2.000 zł.). „Crispa" jest swojego rodzaju fenomenem. Mała, najmniejsza na całym torze łazienkowskim, skarogniada klacz, wysokiej półkrwi, urodzona we Włoszech, gdy nie jest w ruchu, wygląda bardzo niepozornie. Mogła by być nawet zabrakowana przez komisję remontową. Niema ani linji, ani form, kość biedna w wymiarach. A jednak jej talent do skoku, ruchy, nerw, siła i już osiągnięte wyniki w zawodach międzynarodowych — stawiają ją w szeregi pierwszych najświetniejszych skoczków świata. „Crispę" warto obejrzeć w miejscu, w ruchu i w pracy na parcours'ie.

2. rtm. Trenkwald („Zefer" — 1.500 zł.), 3. Amerykanin, por. Thompson („Hurron Girl" — 1.000 zł.), 4. rtm. Królikiewicz („Dream" — 800 zł.), 5. Włoch, rtm. Lombardo („Bacce" — 600 zł.), 6. por. Strzałkowski („Oberek" — 400 zł.), 7 + 8 + 9 + 10/8 po 87 zł. 50 gr. — Francuz, por. Gudin de Vallerin („Moise"), Czech, mjr. Zeyfried („Elenteur"), Włosi: rtm. Lequio („Uroshi") i ppułk. Forquet („Capinera"), Francuz, por. Clavé („Quinine II"), por. Starnawski („Readglete"), por. Kulesza („Vermeille") i Czech, mjr. Ventura („Eliot"); wstęgi przyznano: por. Dąbski - Nerlich („Nero"), por. Szosland („Alli"), Francuz, por. de Rolland („Quirinal") i Włoch, ppułk. Forquet („Igea").

Na zakończenie dnia pozostał międzynarodowy konkurs „Rzeki Wisły", dla pań i jeźdźców cywilnych. 14 przeszkód, wysok. ok. 1.20 mtr.; szerok. ok. 3.50 mtr.; dystans ok. 910 mtr.; szybkość n/min. 375 mtr.; norma 2 m. 17 s. Handicap B., polegający na dodawaniu przeszkód. Startowało 8 koni. I-szą nagrodę i nagrodę honorową, ofiarowaną przez pułkownika J. Głogowskiego otrzymała panna Kucińska („Nelli" — 400 zł.), robiąc parcours bez błędów. 2. amazonka z wielkiem „sercem" i zdolnościami, Węgierka, baronowa Berg-Micewska („Tapageux" — 350 zł.), 3. p-na Chodkiewiczówna na handicapowanym „Prosiaku" (300 zł.), 4. bar. Berg-Micewska („Beka" — 200 zł.), 5. p-n Czaplicki („Primus"— 150 zł.), 6. p-ni Sulewska („Kawaler" — 100 zł.).

Dzień 5, dn. 8. VI.

Piękna pogoda i jeden z najpoważniejszych konkursów meeting'u o nagrodę Armji Polskiej im. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, licznie zgromadziły w trybunach i promenuarach elegancki tłum widzów.

Konkurs ten stał się tradycyjnym. Tegoroczne jego warunki zostały jednak zmienione. Jako myśl przewodnią obrano: próba wytrzymałości i pewności jeźdźca. Dlatego też każdy współzawodnik musi tu brać udział na dwóch koniach i na każdym z nich przejść tensam parcours. Suma punktów, osiągniętych na obydwóch koniach decyduje o zwycięztwie. Selekcja jeźdźców naturalnie idealna być nie może, lecz w każdym razie warunki próby do pewnego stopnia eliminują wypadkowość zwycięztwa, które nieraz zostaje udziałem nawet słabego jeźdźca, zawdzięczając specjalnie dobremu usposobieniu jego konia.

Parcours składał się z 18, stosunkowo łatwych przeszkód. Linja trasy dość łagodna, bo z jednym tylko ostrzejszym zakrętem. Dystans ok. 940 mtr., szybkość n/min. 440 mtr., norma 2 m. 15 s. Zapisanych 45 jeźdźców, czyli 90 koni.

Na obydwóch koniach bez błędów przeszli: ppułk. Rómmel i Francuzi: rtm. de Vienne oraz por. Clavé.

W myśl regulaminu musieli oni stanąć do rozgrywki na koniach, na których startowali w drugiej kolejce.

Ppułk. Rómmel stanął do rozgrywki na swym nowym, świetnym „Sterling'u". Jak w samym konkursie tak i w rozgrywce jazda jego była extra-klasą pod każdym względem. „Sterling" jednak zawadził przodem szary murek, już źle zarysowujący się na tle zapadającego mroku. Była to optyczna omyłka konia, nie mogącego zorjentować się w dokładnej wysokości przeszkody.

Por. Clavé na „Quinine" strącił zadniemi nogami konia górny drąg trepple barre'u. Oprócz tego miał on $1^3/_4$ błędu za przekroczony czas, więc razem rozgrywka dała mu $3^3/_4$ p. karnych, czyli tylko o $^1/_4$ punkta ten czołowy jeździec francuski zdołał wyrwać dla siebie 1-szą nagrodę. Jechał on na elicie koni francuskich: „Le Trouvère" i „Quinine" (3.000 zł.); 2. ppułk. Rómmel („Donese" i „Sterling" — 2.000 zł.), 3. Francuz, rtm. de Vienne, który w rozgrywce popełnił większą ilość błędów („Perigord" i „Pompignac" — 1.000 zł.), 4 + 5 + 6/3 Włoch, ppułk. Forquet („Igea" i „Capinera"), Czech, mjr. Ventura („Eliot" i „Dravna") i por. Rojcewicz („Black Boy" i „The Hoop"), każdy po 666 zł. 66 gr.; 7. Amerykanin, rtm. Brodford („Jack Snipe" i „Proctor" — 400 zł.), 6. Włoch, rtm. Lequio („Galantin" i „Uroshi" — 300 zł.), 9. por. Starnawski („Hannibal" i „Readglete" — 300 zł.), 10. rtm. Lewicki („Karny" i „Łuszer" — 200 zł.), 11 + 12/2 po 200 zł. — rtm. Skupiński („Płatowiec" i „Narcyz") Włoch mjr. Borsarelli („Crispa" i „Stop"), 13 + 14/2 po 100 zł.— Francuzi: por. de Rolland („Quirinal" i „Sage") i por. Gudin de Vallerin („Moise" i „Salamandre"), 15. rtm. Antoniewicz („Jowisz" i „Banzas" — 100 zł.), 16. por. Dąbski - Nerlich („Nero" i „Mała" — 100 zł.); wstęgi otrzymali: Włoch, rtm. Lombardo („Trebecco" i „Bacce") i por. Biliński („Florek" i „Faworytka").

Już o zmroku odbył się konkurs „Młodego Pokolenia". Startowało 2, z liczby 4 zapisanych koni. Przeszedł parcours tylko jeden koń pod p. Edwardem Groniowskim. Otrzymał on nagrodę honorową, ofiarowaną przez b. dyrektora Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego, pułk. dypl. Ulrycha.

Dzień 6, dn. 9. VI.

„Puhar Narodów" w sporcie konkursowym, a tembardziej przy rozgrywce go jak u nas raz do roku, ma powagę równoległą z Derby wyścigowym. Toteż zespoły narodowości, mających tu startować, są specjalnie i najtroskliwiej dobierane. Podczas poprzednich konkursów dało się zauważyć, iż niektóre lepsze konie systematycznie unikają startu, będąc oszczędzane na dzień dzisiejszy.

Zjawisko to, jako niepożądane dla organizatorów, którym chodzi o ciekawość każdego z konkursów, trzeba

by było usunąć, stosując prawidło w rodzaju nicejskich, które, dla uzyskania przez konia prawa do udziału w „Puharze Narodów", stawiają mu do wykonania pewne minimum udziałów w zawodach poprzednich.

Zainteresowanie się publiczności w tym dniu było ogromne. Wszystkie trybuny i jednocześnie promenuary były szczelnie zapełnione.

Przeszkody wysok. ok. 1.40 mtr. i szerok. ok. 5 mtr. były ustawione na trasie nie krętej, lecz często o zarysie linji łamanej, co zmuszało do bardzo dokładnego obierania kierunku skoku. Dystans stosunkowo krótki, bo ok. 575 mtr. Szybkość n/min. I-go nawrotu 400 mtr.,— norma 1 m. 26 s.; szybkość n/min. II-go nawrotu 440 mtr., — norma 1 m. 16 s.

Warunki sędziowania zostały w tym roku udoskonalone, co znalazło aprobatę niektórych przedstawicieli zespołów zagranicznych, którzy twierdzili, że cała konstrukcja warunków naszego „Puharu Narodów" o wiele jest logiczniejszą od rozmaitych prawideł innych narodowości. Dopuszczając do udziału zespoły w składzie 4-ch jeźdźców, w ostatecznym wyniku skreślamy jednego jeźdźca z największą ogólną ilością karnych punktów. W Nieci np. skreślane są tylko najgorsze pojedyńcze wyniki każdego nawrotu. Dalej wyłączyliśmy zupełną dyskwalifikację jeźdźców, która mogła nastąpić przez wypadkowe np. drugie zatrzymanie się przed tąsamą przeszkodą, co pociągało odrazu skreślenie całego zespołu. Dziś, o ile jeździec jest w jakimkolwiek nawrocie „wydzwoniony", czekamy zakończenia tego nawrotu przez wszystkich uczestników, wybieramy najgorszy wynik, bez względu na narodowość, dodajemy do tej cyfry jeszcze 9 p. k. i mamy sumę punktów karnych „wydzwonionych" jeźdźców, którzy jednak nie tracą prawa do dalszego startowania w następnych nawrotach.

O godz. 15 min. 15 zajechały na tor samochody Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i jego otoczenia. I w tej samej chwili piękną od rana pogodę zamieniły na razie rzadkie, a potem coraz gęściej padające ciężkie krople deszczu, po chwili zamieniające się w straszliwą ulewę.

Nieubłagany sygnał jednak spowodował wyjazd zespołów dla tradycyjnej na całym świecie prezentacji przed tą największą próbą wszystkich meeting'ów międzynarodowych. Około kilkunastu minut, bezlitośnie smagane ulewą stały, uszykowane w jeden szereg przed główną lożą, nieruchome sylwetki uczestników, wysłuchując 6 hymnów państwowych; trzymając jedną rękę przy daszku czapki.

Ulewa nie zmogła tradycji. Uroczystej ceremonji stało się zadość i nikomu nie przyszło do głowy szukać w tem strony komicznej.

Za sznurem defilujących zaledwie zdążono zamknąć bramę, jak słońce znów zabłysło. Tor pozostał zepsuty na kilka godzin. Zadanie jeźdźców zostało wielce utrudnione, wysiłek koni zdwojony.

Czecho-słowacki zespół, wskutek nieszczęśliwych upadków swych jeźdźców wraz z końmi został zdekompletowany już w pierwszym nawrocie.

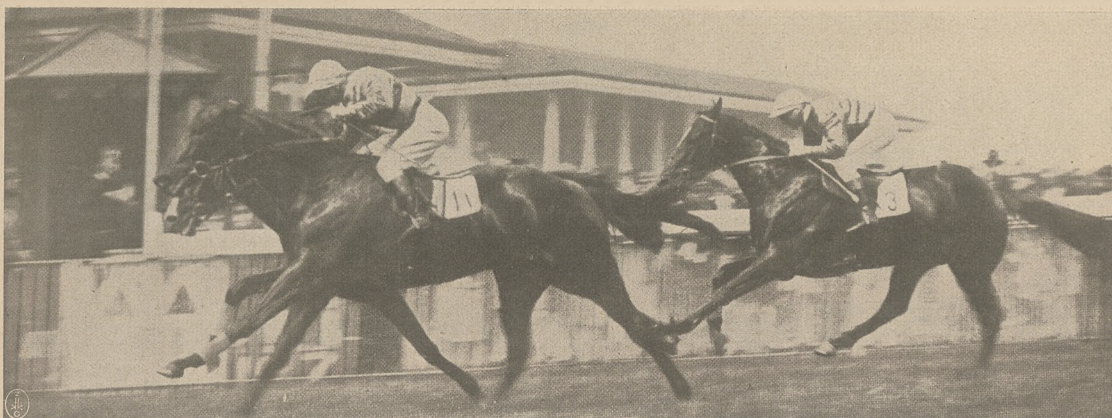
Francuzi, mający duże szanse powodzenia, nie mieli szczęścia. Od samego początku konkursu stało się widocznem, iż nie odegrają tu znaczniejszej roli.

Amerykanie, pomimo posiadania doskonałych koni, jeszcze są zbyt mało obznajomieni z warunkami torów europejskich, nie mogli się do nich przystosować, więc zupełnie naturalne jest, iż zespołowo nie mogli stanowić groźnej konkurencji.

Rumuńscy jeźdźcy mieli nierówne parcours'y. W całości jednak arytmetycznej dali zupełnie zadawalniające wyniki, tembardziej, iż też są debiutantami na większych zawodach międzynarodowych.

Walka skoncentrowała się między Włochami i Polakami. Przebiegi poszczególnych jeźdźców tych narodowości przechylały wciąż szalę zwycięstwa to w jedną to w drugą stronę, przez co napięcie nastroju widowni ciągle wzrastało.

Dopiero ostatni włoski koń w drugim nawrocie, a była to znakomita „Crispa" pod mjr. Borsarelli, robiąc



Finish w Davis Stakes w Hurst Park: Gay Day (żok. T. Donoghue) sir V. Sassoon'a bije o krótki łeb Barbizona; trzeci Beachcomber.

piękny parcours, definitywnie oddała puhar w ręce Włochów, aż do roku 1930-go.

Po zakończeniu konkursu nastąpiła zwykła defilada, lecz po odbiór nagród jeźdźcy udali się do górnej loży, gdzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej osobiście wręczył pamiątkowe medale zwycięzcom, a puhar szefowi drużyny włoskiej. ppułk. Amalphi.

Wyniki: 1. Italja — 17 p. k. („Uroshi", rtm. Lequio; „Capinera", ppułk. Forquet; „Bacce", rtm. Lombardo; „Crispa", mjr. Borsarelli).

2. Polska — 39²/₄ p. k. („Doneuse", ppłk. Rómmel; „Alli", por. Szosland; „Readglete", por. Starnawski; „The Hoop", por. Rojcewicz).

3. Rumunja — 53¼ p. k. („Arta", mjr. Constantinesco; „Erlan", rtm. Aslan, „Tiberines", por. Adam, „Birlic", płk. Sendrea).

4. Francja — 64²/₄ p. k. („Quirinel", por. de Rolland; „Vermouth", por. Gudin de Vallerin; „Noise", rtm. de Vienne; „Quinine", por. Clavé).

5. U. S. A. — 115²/₄ p. k. („Dick Worring", mjr. Chamberlain; „Jack Snipe", rtm. Brodford; „Hurron Girl", por. Thompson; „Tan Barc" — por. Argo).

Pierwszy występ Rumunów w Polsce został uświetniony ofiarowaniem puharu przez Jego Królewską Mość Króla Rumunji, Michała I.

Warunki tego konkursu oraz wymiary i profile przeszkód zostały podane przez szefa zespołu rumuńskiego, generała Cumanesco.

Od każdej narodowości mógł startować jeden jeździec na jednym koniu, przebywając siedmioprzeszkodowy parcours w trzech osobnych nawrotach.

Wysok. przeszkód od 1.30 — 1.50 mtr., dystans ok. 480 mtr.; szybkość n/min. I-go nawrotu 350 mtr.; norma 1 m. 22 s.; szybkość II-go i III-go nawrotu 400 mtr. n/m.; norma 1 m. 12 s. Decyduje o zwycięstwie suma wyników wszystkich nawrotów.

W taki sposób konkurs ten miał cechy „potęgi skoku' wraz z „pięknością jeźdźca".

Ładnie zajął czołowe miejsce, Amerykanin, rtm. Brodford na „Proctor", robiąc nawroty w punktach karnych: 7 + 2 + 0.

Pozostali jeźdźcy otrzymali pamiątkowe gustowne tabliczki złote.

(Dok. nast.) *Leon Kon.*

Listy z Francji.

Hotweed i Alcacer.

„Potrójna korona": 2.000 Gwinei, Derby i St. Leger w Anglji zaczyna przechodzić w sferę historji turfu — takich fenomenów dawno już nie było, a powodów jest na to dużo. We Francji tego wypadku nie bywało w stosunku do tych trzech nagród, które równają się u nas: 2.000 gwinei — Poule d'Essai, Derby — Prix du Jockey Club, St. Leger — Prix Royal Oak. Powodów na to także wiele się składa: warunki nagrody Poule d'Essai, rozgrywanej znacznie później, aniżeli w Anglji, wymagają specjalizowania koni na 1600 mtr. i zbyt późno byłoby przerabiać zwycięzców tej pierwszej klasycznej gonitwy na dystans Derby*). Tutejszy S. Leger- znowu — Prix Royal Oak rozgrywany bywa w miesiąc po sezonie w Deauville, a miesiąc przed Prix de l'Arc de Triomphe, nagrody lepiej wyposażonej i wielce ciekawej, jako „criterium" pomiędzy trzylatkami i starszemi końmi; nagrodę St. Leger przeważnie lekceważą bardziej klasowe trzylatki i wskutek tego przypada ona w udziale przeważnie jakiemuś stayer'owi 2-ej klasy. Błędnem jednakże byłoby przypuszczać, że we Francji niema czegoś w rodzaju potrójnej korony, i to bez porównania trudniejszej, wymagającej żelaznego końskiego organizmu. Potrójna korona francuska jest i pociąga na start najlepszą młodzież ogromnemi pieniężnemi perspektywami: w pierwszą czerwcową niedzielę rozgrywa się w Longchamp Prix Lupin na dystansie 2100 mtr., nagroda w r. b. wynosząca wraz ze stawkami i przepadkami przeszło 400.000 frc. W dwa tygodnie później (16-go czerwca) w Chantilly rozgrywa się Prix du Jockey Club — Derby na dyst. 2400 mtr. (przeszło pół miljona dla pierwszego konia) i w końcu w dwa tygodnie później znowu w Longchamp Grand Prix de Paris na dystansie 3000 mtr. (800.000 fr. dla pierwszego konia). Wygrać te trzy nagrody powtarzam jest bardzo trudno i w przeciągu 10-ciu lat mojej bytności we Francji żaden koń zaszczytu tego nie dostąpił. Znakomity Biribi wygrał Prix Lupin, był 2-im w Derby i Grand Prix. A mimo to wielu sportsmanów, a w ich liczbie i niżej podpisany, uważamy Biribi za najlepszego konia po wojnie.

W r. b. Prix Lupin zdobył syn Brûleura — Hotweed, wykazując nad przeciwnikami ogromną przewagę. W poprzednim liście moim wskazałem na jego pedigrêe, że kombinacja krwi Chouberski, Spearmint, Ayrshire stawia przed nim najróżowsze horoskopy.

Konkurenci jego mogą liczyć chyba na prosty przypadek. Jest wprawdzie jeden koń, którego ostrożny trener, „lwu w paszczę" z nim jeszcze nie właził i ograni-

Przypisek Redakcji:

*) Z wywodem tym naszego Szan. korespondenta zgodzić się nie możemy. Szybkość i wytrzymałość są to cechy indywidualne: flyer'a na stayer'a przerobić nie możliwe, a obydwie cechy razem wzięte stanowią dopiero prawdziwą klasę. „Stayer and flyer" jak mówią anglicy, co rok się nie rodzi, lecz takie konie dopiero są zdolne zwyciężać w najlepszych kompanjach na dystansach 1600—2400—3000 mtr., takie bywają trzykrotnie koronowane i przechodzą do historji turfu, jako wszechstronnie uzdolnione „konie wieku" — ojcowie przyszłych turfowych wielkości.

czywszy się dwoma stylowemi zwycięstwami w nagrodach mniejszego znaczenia, teraz celuje na Derby, wprost w Hotweeda. Jest to syn Bay Cherry (Bay Ronald) — Alcacer bar. Roberta Rothschilda trenowany przez Percey Cartera. Będę tym razem bardzo odważny i powiem że trzeciego konia niema... Alcacer ma niewielkie żabki i wskutek tego grunt suchy będzie mu stał na przeszkodzie, lecz możemy mieć nadzieję, że w r. b. w tak równem w czerwcu ustosunkowaniu pogody i deszczu tor będzie dobry.

W każdym razie spotkanie tych dwóch wybitnych pomiędzy rówieśnikami trzylatków będzie wielką sensacją. W przyszłą niedzielę rozegrany zostanie tutejszy Oaks — Prix de Diane — 400.000 fr. dla pierwszego konia. Widzę również dwie tylko przypuszczalne zwycięźczynie: Janistra córkę Hollister'a Mr. Strassburgera i Queskella córkę Vineuil (Alcantra) Mr. Foulda. W wyścigach na wiosnę mogą się zawsze zdarzyć poważne niespodzianki i takie klacze jak Poesie córka Cannobie, Calandria córka Kirkubbina Mr. Martinez de Hoz, Citronelle bar. Ed. Rothschilda wszystko to biegać może bardzo dobrze.

Tegoż dnia zaczynają się pierwsze dwuletnie wyścigi. Jeżeli wierzyć pogłoskom, o ile tegoroczna trzyletnia generacja jest dość słaba, o tyle we wszystkich stajniach dwulatki są fenomeny. Wszystko to wkrótce się wyjaśni.

Paryż, 4 czerwca 1929 r.

W. ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Komisarzem Departamentu Chowu Koni na Wystawie Poznańskiej został wyznaczony p. Szuch, radca ministerjalny.

— **Sankt Felix** (Fels — St. Louise), który był klasowym dwulatkiem, a w r. b. wygrał 20 maja Alager Preis w Budapeszcie jest półbratem klaczy Lotosblume (Tuki — St. Louise) własność p. J. Łaszkiewicza znajdującej się obecnie w Kozienicach, gdzie również przebywa roczna klaczka po Manton i Lotosblume. Lotosblume przyprowadziła w r. b. gniadą klaczkę po Villarsie i jest odchowaną tym samym ogierem.

— **Ordynat hr. Maurycy Zamoyski** nabył we Francji 7 l. wał. Roi Rene (Sandy Hook — Ramscapelle II), 5 l. og. Lur Saluces (Château Lafite—Ladyship) i 4 l. kl. Siska (Mellbourne — Sirmador); powyższe konie brały we Francji udział w wyścigach płotowych i przeszkodowych.

— **Otrzymaliśmy** przed paru dniami zaproszenie naszych jeźdźców na pierwsze międzynarodowe konkursy, urządzane w Touquet — Paris — Plage.

Z nadzwyczajnym gustem wydane propozycje, zawierają warunki najbardziej zbliżone do nicejskich.

Cała impreza sprawia wrażenie sportowo-solidnej i z pewnością będzie mieć powodzenie.

— **Sprostowanie:** W Nr. 23 w wykazie składek na popiersie ś. p. Fryderyka Jurjewicza, podano mylnie „200 zł. złożonych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą"; powinno być: *200 zł. złożone przez „Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce"*, co niniejszem prostujemy.

— Ze stada w Śmiłowie p. Czesława Raczyńskiego.

Pirouetka, ożreb. 8 marca, klaczka gniada.

Sandomierzanka, ożrb. 16 marca klaczka ciemno-gniada.

Promienista ożrb. 4 marca, ogierek gniady, wszystkie po „Coriolanus".

Pokryte w 1929.

Pirouetka, Fils du Vent, 20 marca.
Sandomierzanka, Mah Young, 11 kwietnia.
Promienista, Villars, 11 kwietnia.
Promienna, Balthazar, 3 kwietnia.
Sirdarka, Balthazar, 28 kwietnia.

— Ze stada Jacentów.

Wykaz źrebiąt, urodzonych w 1929 roku. w stadzie Jacentów, Aleksandra Olszowskiego:

a) ogiery:

1. Dyngus og. gniady 127/128 po Huszar II — Polmoodie młoda.
2. Druid og. gn. p. k. a. po Illuminator — Bodrog.
3. Dżyngischan og. c. gn. p. k. a. po Coriolanus — Tilly II.
4. Dopping og. gn. p. k. a. po Villars — Irish Dancer.
5. Defensor og. sk. gn. p. k. a. po Ballyheron — Torpedo.
6. Dalaj-Lama og. gn. p. k. a. po Mości Książe —Fifi.
7. Dick og. gn. p. k. a. po Villars — Ika.

N. N. og. c. gn. p. k. a. po Villars — Prim-Lass.

b) klacze:

1. Polmoodie VII sk. gn. po Ballyheron — Polmoodie VI 127/128.
2. Dolores kl. kaszt. po Ballyheron — Parodja p. k. a.
3. Bliźnięta kasztanowate po Ballyheron — Titina (padły).
4. N. N. kl. c. gn. po Ballyheron — Etrurja (padła).
5. Danseuse kl. kaszt. po Soval — Astarthe.
6. Dama Pikowa kl. kara po Flouchtfing — Cassiopea*).

— Zjazd Polskiej Prasy Rolniczej.

W dniu 7 b. m. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, z inicjatywy i pod przewodnictwem p. dyr. Stanisława Leśniewskiego odbyło się zebranie przedstawicieli prasy rolniczej w sprawach związanych z udziałem prasy w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Między innemi poruszono potrzebę powołania do życia instytucji, któraby wytwarzała bliższe więzy łączności i koordynowała wspólne poczynania prasy rolniczej w jej szerokim rozumieniu. Po krótkiej dyskusji zebrani uznali potrzebę takiej instytucji i w tym celu postanowili zwołać ogólny zjazd przedstawicieli polskiej prasy rolniczej do Poznania.

Do przygotowania Zjazdu powołano Komitet w osobach pp. red. Stanisław Mińczykowski, red. prof. Adam Schwarz, red. Wiktoryn Zieliński red. Stefan Wyrzykowski.

Pierwsze zebranie Komitetu odbyło się w dniu 18 b. m., na którem postanowiono zwołać Zjazd na dzień 6 lipca (sobota) b. r. o godz. 5 pp. w pawilonie Prasy Rolniczej na P. W. K.; program obrad następujący:

1) Zagajenie p. redaktor S. Mińczykowski.

---

*) Własność p. Janusza Olszowskiego.

2) Międzynarodowa federacja prasy technicznej i zawodowej, ref. p. inż. St. Turczynowicza.

3) Centralna Ajencja Prasowa Rolnicza ref. p posła T. Niedzielskiego.

4) Utworzenie „Zjednoczenia Polskiej Prasy Rolniczej" i wybór Komitetu Organizacyjnego.

5) Wolne wnioski.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁUCKU.

Dzień czwarty, Niedziela, 19 maja.

Chłodno, pochmurno — tor dobry.

I. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Pex-Ball rtm. Kwapiszewskiego — 1, Banko II — 2.

Wygrane w 3 m. 11 s. o 1½ dł.

II. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Farys T. Hulewicza — 1, Nenufar — 2, Et. II — 3; bez miejsca: Rywal

Wygrane w 2 m. 26 s. o 1 dł. Tot.: zwrot stawek.

III. 1.000 zł. Wołyńska gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4000 mtr.: Holbert Gr. Ofic. 21 p. Ul. — 1. Umykaj-Polmoodie, Denise i Czarowna (nie ukończyły biegu).

Wygrane w 5 m. 52 s. Tot. poj.: 10 zł., fr. 17.

IV. 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Argus P. i A. Żarczewskich — 1,, Agamemnon — 2, Grande Petite—3.

Wygrane w 3 m. 36 s. o 20 dł. Tot.: zwrot stawek.

V. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Andjamo Wł. Gutowskiego — 1, Mecenas — 2, Hajdamak — 3.

Wygrane w 2 m. 24 s. o 1 dł. Tot.: 13 zł.

VI. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Ognista por. Miklewskiego — 1, Dziuba — 2, Estella — 3.

Wygrane w 5 m. 4 s. o 10 dł.

VII. 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans ok. 1000 mtr.. Nakonieczny T. — 1, Prokopczuk P. — 2, Sawczuk Wł. — 3.

Dzień piąty, Poniedziałek 20 maja.

Deszcz — tor ciężki.

I. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami pocieszenia. Dystans ok. 3000 mtr.: Rascal ppłk. dypl. Grobickiego — 1, Rozuga — 2.

Wygrane w 5 m. 12 s. dowolnie. Tot. nieczynny.

II. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Marpessa P. i S. Żarczewskich — 1, Naiwny — 2, Diana — 3; bez miejsca: Coroma.

Wygrane w 1 m. 34 s. o ½ dł. Tot. poj.: 11 zł., fr. 17.

III. 700 zł. Gonitwa z płotami pocieszenia. Dystans ok. 2400 mtr.: Iwan II. Gr. Ofic. 2 D. A. K. — 1, Nacarat — 2.

Wygrane w 3 m. 15 s. o 2 dług. Tot. 11 zł.

IV. 6.000 zł. Wielka gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4000 mtr.: Monte Catini rtm. Kapiszewskiego — 1, Dziuchna — 2, Holbert — 3; bez miejsca: Lady1Szerena i Bianka.

Wygrane w 3 m. 40 s. o 3 dł. Tot. poj.: 14 zł., fr. 11 i 15.

V. 600 zł. Gonitwa płaska pocieszenia. Dystans ok. 1600 mtr.: Allier Wł. Andersa — 1, Czajka — 2, Barcarolla — 3.

Wygrane w 1 m. 54 s. o 1½ dł. Tot. 12 zł.

VI. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Ognista por. Miklewskiego — 1, Czarowna — 2. Nem Sabat (padł na rowie).

Wygrane w 5 m. 26 s. o nieokr. il. dług. Tot.: zwrot stawek.

VII. 400 zł. Gonitwa włościańska. Dystans ok. 1000 mtr.: Sawczuk D. — 1, Sierpiński K. — 2, Prymar W. — 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BARANOWICZACH.

Dzień czwarty, Sobota, 18 maja.

.Pogoda — tor suchy.

I. 800 zł. Dystans 1600 mtr.: Diomet K. K. Ważyńskich — 1, Sac à Vin B. W. — 2, Tortuosa — 3.

Wygrane w 1 m. 57 s. o 5 dł.

II. 800 zł. Dystans ok. 2400 mtr.: Juljusz Gr. Ofic. 27 p. Ul. — 1, Evviva — 2, Nida — 3; bez miejsca: Sierotka.

Wygrane w 3 m. 42 s. o ½ dł.

III. 700 zł. Dystans ok .1600 mtr.: Tancerka rtm. Reliszko — 1, Wielbożna — 2, Wać Panna — 3.

Wygrane w 2 m. o 1½ dł.

IV. 800 zł. Dystans ok. 3200 mtr.: Ryś M. S. Wojsk. — 1, Bis — 2, Mila — 3; bez miejsca: Oberek.

Wygrane w 4 m. 90 s. o 25 dług.

V. 900 zł. Dystans ok. 280 mtr.: Bebuś Gr. Ofic. 27 pułk. Ul. — 1, Alba — 2, Pikador — 3.

Wygrane w 4 m. 45 s. o 2 dług.

Dzień piąty, Niedziela 19 maja.

I. 800 zł. Dystans ok. 2100 mtr.: Dagobert K. K. Ważyńskich — 1 (walkover).

Wygrane w 4 m. 15 s.

II. 800 zł. Dystans ok. 2400 mtr.: Esmeralda S. Alexandrowicza — 1, Urok II — 2.

Wygrane w 3 m. 12 s. o 2½ dług.

III. 800 zł. Dystans ok. 2400 mtr.: Tortuosa K. i K. Ważyńskich — 1, Bosfor — 2.

Wygrane w 5 m. 6 s. o 3½ dług.

IV. 6.000 zł. Kresowy steeple chase im. Marszałka J. Piłsudskiego. Dystans ok. 4000 mtr.: Lapis-Lazuri K. K. Ważyńskich—1, Bajeczna — 2, Wojak — 3.

Wygrane w 6 m. 35 s. o 100 dług. Tot. 31 zł.

V. 1.500 zł. Dystans ok. 3200 mtr.: Juljusz Gr. Ofic. 27 pułk. Ul. — 1, Nida — 2.

Wygrane w 5 m. 27 s. o 15 dług. Tot. 11 zł.

VI. 300 zł. Gonitwa włościańska. Dystans ok. 1100 mtr.. Zapisy przyjmowane na starcie.

Dzień szósty, Poniedziałek, 20 maja.

Pochmurno — Tor ciężki.

I. 900 zł. Dystans ok. 2400 mtr.: Juljusz Gr. Ofic. 27 płk. Ul. — 1, Bebuś — 2.

Wygrane w 3 m. 37 s. o 2 dług.

II. 800 zł. Dystans ok. 2100 mtr.: Bosfor K. K. Ważyńskich — 1, Sac à Vin B. W. — 2.

Wygrane w 2 m. 42 s. o 2 dług. Tot. 13 zł.

III. 900 zł. Dystans 2800 mtr.: Pan Leon Gr. Ofic. 27 płk. Ul. — 1, Tancerka — 2, Alba — 3; bezmiejsca: Sierotka.

Wygrane w 3 m. 44 s. o 2 dług. Tot. poj.: 13 zł., fr. 11 i 11.

IV. 700 zł. Dystans ok. 3200 mtr.: Bajka M. S. Wojsk. — 1, Ryś — 2, Oberek — 3; bez miejsca: Bis.

Wygrane w 4 m. 23 s. o ½ dług. Tot. poj.: 19 zł., fr. 14 i 13.

V. 800 zł. Dystans ok. 2400 mtr.: Jazzband, por. Mienyko—1, Evviva — 2, Renata — 3; bez miejsca: Polish.

Wygrane w 3 m. 12 s. o 2 dług. Tot. poj.: 12 zł., fr. 12 i 11.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Epsom,** 4 czerwca.

Woodcote Stakes, 1,284 Ł — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Lady Abbess, kl. gn. (Friar Marcus — Bay Lady po Bayardo) lady Cunliffe-Owen 58 kg., ż. H. Wragg.

2. Polveraja, og. kaszt (Sunder — Polkerris) Mr. Sol Joël, 56½ kg., ż. F. Winter.

3. Grande Dame, kl. kaszt. (Noblesse Oblige — Engel Foss) Mrs. S. Whitburn, 55 kg., ż. P. Beasley.

bez miejsca: 4. Junior Counsel, 5. Hieroglyphic, 6. Gogo, 7 Paradine, 8. King Baldwin.

Wygrane o 5 — 2 dł. Czas: 1:10⅗. Zakłady: 10:3, 4:1, 100:8.

LADY ABBESS, kl. gn. ur. w 1927 r.	Friar Marcus 20	Cicero 1	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Gas	Ayrshire 8
				Illuminata 1
		Prim Nun	Persimmon 7	St. Simon 11
				Perdita II 7
			Nunsuch	Nunthorpe 11
				La Moulaye 20
	Bay Lady 3	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Galicia	Galopin 3
				Isoletta 10
		Silent Lady	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Miss Gunning II	Carbine 2
				Memsir 3

5 czerwca.

DERBY STAKES, 12.565 Ł — 2414 mtr.

1. Trigo, og. gn. (Blandford — Athasi po Farasi) Mr. W. Barnett 57¼ kg., ż. J. Marshall.

2. Walter Gay, og. kaszt. (Captain Cuttle — William's Pride) lorda Woolavington 57¼ kg., ż. F. Fox.

3. Brienz, og. sk. gn. (Blink — Blue Lake) Mr. S. Tattersall 57¼ kg., ż. R. Jones.

4. Hunter's Moon, og. lorda Derby 57 kg., ż. T. Weston.

5. En Garde, og. Mr. W. Singer 57¼ kg., ż. C. Ray.

6. Posterity, 7. Cragadour, 8. N. P. B., 9. Rattlin the Reefer, 10. Le Voleur, 11. Mr. Jinks, 12. Tom Peartree, 13. Cavendo, 14. Aristotle, 15. Barbizon, 16 Reedsmouth, 17. Horus, 18. Reflector, 19. Leonard, 20. Gay Day, dalej Golden Rain, Osiris, P. D. Q., Roberto, Grand Prince, Kopi (upadł).

Hodowca: właściciel, trener: R. C. Dawson w Whatcombe, Beadshire.

Wygrane o 1½ — 2 — 3 dł. Czas: 2:36³/₅. Zakłady: 33:1, 100:8, 50:1, 10:1, 33:1.

— Zwycięzcy Derby od roku 1900.

1900	Diamond Jubilee (14) H. Jones	6: 4
1901	Volodyovski (25), L. Reiff	5: 2
1902	Ard Patrick (18), J. H. Martin	100:14
1903	Rock Sand (7), D. Maher	4: 6
1904	St. Amant (8), K. Cannon	5: 1
1905	Cicero (9), D. Maher	4:11
1906	Spearmint (22), D. Maher	6: 1
1907	Orby (9), J. Reiff	100: 9
1908	Signorinetta (18), W. Bullock	100: 1
1909	Minoru (15), H. Jones	7: 2
1910	Lemebrg (15), B. Dillon	7: 4
1911	Sunstar (26), G. Stern	13: 8
1912	Tagalie (20), J. Reiff	100: 8
1913*	Aboyeur (15), E. Piper	100: 1
1914	Durbar II (30), M. Mac. Gee	20: 1
1915†	Pommern (17), S. Donoghue	11:10
1916†	Fifinella (10), J. Childs	11: 2
1917†	Gay Crusader (12), S. Donoghue	7: 4
1918†	Gainsborough (13), J. Childs	8:15
1919	Grand Parade (13), F. Templeman	33: 1
1920	Spion Kop (19), F. O'Neil	100: 6
1921	Humorist (23), S. Donoghue	6: 1
1922	Captain Cutte (30), S. Donoghue	10: 1
1923	Papyrus (19), S. Donoghue	100:15
1924	Sansovino (27), T. Weston	9: 2
1925	Manna (27), S. Donoghue	9: 1
1926	Coronach (19), J. Childs	11: 2
1927	Call Boy (23), C. Elliot	4: 1
1928	Felstead (19), H. Wragg	33: 1
1929	Trigo (26), J. Marshall	33: 1

*) Craganour, który przyszedł pierwszy został zdyskwalifikowany.

† New Derby Stakes rozegrane w Newmarket.

6 czerwca.

Coronation Cup, 1855 Ł — 2400 mtr.

1. Reigh Count 4 l. og. kaszt. (Sunreigh — Contessina po Count Schomberg) Mrs. J. D. Hertz 58½ kg. ż. J. Childs.

2. Athford 4 l. og. gn. (po Blandford) Mr. W. Barnett 58½ kg., ż. M. Beary.

3. Plantago 4 l. og. kaszt. (po Phalaris) Mr. W. M. G. Singer 58½ kg., ż H. Wrag,

bez miejsca: 4. Cyclonic, 5. Silverstead, 6. Ox and Ass, 7. Constant Son, 8. Silex Major, 9. Mousieur Neuf.

Wygrane o krótki łeb — 1 dł. Czas: 2:36:

Zakłady: 10:1, 9:4, 5:1.

Pierwsze zwycięstwo cracka amerykańskiego w Anglji po trzech uprzednich przegranych w Lingfield Handicap (6 kwietnia), w Newbury Spring Cup (13 kwietnia) i w Kempton Park Great Jubilee Handicap (11 maja). W wyścigu dosiadał go angielski żokej J. Childs, a nie stały amerykański żokej C. Lang.

REIGH COUNT, og. kaszt. ur. w 1925 r.	Sunreigh	Sundridge 2	Amphion 12	*) Speculum 1
				Suicide 12
			Sierra 2	Springfield 12
				Sanda 2
		Sweet Briar	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Presentation	Orion 13
				Dubia 2
	Contessina 2	Count Schomberg 19	Aughrim 24	Xenophon 23
				Lashaway 24
			Clonavarn	Babiol 5
				Exp'ctation 19
		Pitti	St. Frusquin 22	St. Simon 11
				Isabel 22
			Florence	Wisdom 7
				Enigma

*) Or Rosebery 22, po Speculum — Ladylike.

7 czerwca.

Oaks Stakes, 8.415 Ł — 2414 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Pennycomequick, (Hurry On — Plymstock po Polymelus) lorda Astor 57¼ kg., ż. H. Jellis.

2. Golden Silence (Swynford — Molly Desmond) lieut. Col. G. Loder 57¼ kg., ż. C. Ray.

3. Sister Anne (Son in Law-Dutch Mary) lieut. Col. G. Loder 57¼ kg., ż. J. Childs,

bez miejsca: 4. Fille d'Amour, 5. Belle Mere, 6. Show Girl, 7. Daumont, 8. Morning Mist. 9. Gay Vista, 10. Willsboro. 11. Middle East, 12. Silver Lyre, 13. Papier Mache.

Trener: J. Lawson. Wygrane cantrem o 5 dł. — 2 —½ dł. Czas: 2:35¹/₅. Zakłady: 11:10, 20:1, 7:2.

PENNYCOMEQUICK, kl. sk. gn. ur. w 1926 r.	Hurry On 2	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine 23
				Novitiate 3
			Lady Villikins	Hagioscope 13
				Dinah 12
		Tout Suite	Sainfoin 2	Springfield 12
				Sanda 2
			Star	Thurio 2
				Meteor 2
	Plymstock 1	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Maid Marian	Hampton 10
				Quiver 3
		Winkipop	William the Third 2	St. Simon 11
				Gravity 2
			Conjure	Juggler 9
				Connie 1

— **Od 1914 roku wygrały Oaks:**

1914	Princess Dorrie (21), W. Huxley	11: 4
1915*	Snow Marten (11), Walter Griggs	20: 1
1916*	Fifinella (7), J. Childs	8: 13
1917*	Sunny Jane (11), O. Madden	4: 1
1918*†	My Dear (15), S. Donoghue	3: 1
1919	Bayurda (10), J. Childs	100: 7
1920	Charlebelle (17), A. Whalley	7: 2
1921	Love In Idleness (22), J. Childs	5: 1
1922	Pogrom (11), E. Gardner	5: 4
1923	Brown Hylda (12) V. Smyth	10: 1
1924	Straitlace (12), F. O'Neill	100: 30
1925	Saucy Sue (12), F. Bullock	30:100
1926	Short Story (16), R. Jones	5: 1
1927	Beam (16), T. Weston	4: 1
1928	Tohoggan (13), T. Weston	100: 15
1929	Pennycomequic (13), H. Jelliss	11: 10

FRANCJA.

— **Na czele listy** właścicieli stajen we Francji stoi obecnie Mons. J. D. Cohn z kowtą 892.591 franków.

— **Auteuil**, 8 czerwca.
Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 2700 mtr. płoty dla trzylatków.

1. Strelitz, og. (Dauphin — Sztropko) Vte M. de Rivaud 62 kg., ż. M. Fruhinsholtz.

2. Pipo, og. (po Nouvel An) A. Deleau 62 kg., ż. J. Bedeloup.

3. Millionnaise II (po Gros Papa) 62 kg. J. Faucon,

bez miejsca: 4. Amirante, 5. Les Champlevois, 6. Resone, dalej Barfleur, Largillière. Saite Ampoule, Saint Obin, Le Yacht, Apostolat, Lina IX, Kamar, Raymond, Gribonilleur, Florian, Magistral, Adoree, L. Ousse, Corvisart, Christian, Rustic, La Guisane, Faraday.

Wygrane o ½ — 3 — 1 dł. Czas: 3:19.

Tot.: 53, 25, 21, 33:10.

NIEMCY.

— **Oleander** wygrał dotychczas w ciągu swej 5-cio letniej karjery wyścigowej 438.950 marek niem., bijąc dotychczasowy rekord Fervora, ktory wynosił 432.590 marek. Z olbrzymiej tej kwoty wygrał jako dwulatek 13.000 mar., w wieku lat trzech 104.700 mar, jako czterolatek 253.250 mar. a w tym roku dotąd 68.000 marek. Stajnia zamierza go wysłać w jesieni do Paryża by wziął udział w Prix de l'Arc de Triomphe, a późną jesienią ma Oleander udać się do Anglji.

AUSTRJA.

— **Wiedeń**, 6 czerwca.
Grosse Internationale Offiziers Steeple Chase, 6.500 szyl. — 4.000 mtr.

1. Princess, 5 l. kl. (Prince — Queen) R. Popler 79½ kg., por. R. Popler.

2. Halca 4 l. kl. 71½ kg., ppor. v. Ziegler.

3. Geraldine kl. płn., 76½ kg. maj. Barton.

bez miejsca: Valid, Potiphar, Maid of Woming, Bonema.

Wygrane o 8 — 6 dł., Czas: 5:21,8

Tot.: 23, 11, 11, 11:10.

Preis der Freudenau 7.800 szyl. — 2000 mtr.

1. Gloriosus 3 l. og. (Ossian po Fels — Gloria) Dr. Alf. Rotshschild 48½ kg ż. Csuta.

2. Bedley 5 l. og. (po Dolomit) hr. Ant. Seilern 64 kg., ż. St. Takacs.

3. Perplex 3 l. og. (po Ossian) E. Münzer Munzbruck 48½ kg. ż. Bert. Toth.

bez miejsca: Robinson, Rögtön.

Wygrane łatwo o 2—1¾ dł. Czas: 2:15,5.

Tot.: 26, 18, 26:10.

WŁOCHY.

— **Tuvari** 3 l. og. (po Antivari), o kupnie którego z Francji za 1.000.000 fr. swego czasu donosiliśmy, zawiódł przy swym debiucie we Włoszech zupełnie, kończąc w „Wielkiej Nagrodzie Włoch" (250.000 lirów) — 2.400 mtr. bez miejsca.

— **Medjolan**, 2 czerwca.
Gran Premio d'Italia 250.000 lirów — 2400 mtr. waga 58 kg. dla trzylatków.

1. Ortello, og. kaszt. (Teddy — Hollebeck) sign. G. de Montel, ż. P. Caprioli

2. Gericault, og. gn. (Gainsborough — Giovanna Dupre) sign. F. Tessio, ż. F. Regoli.

3. Elvo og. gn. (Craig an Eran — Buzakinese) sign. R. Gualino, ż. J. Sumter.

bez miejsca: 4. Adorno, 5. Tuvari i 2 inne konie.

Wygrane o 5—1½—4 dł. Czas: 2:29,8.

AMERYKA.

— **Kentucky - Derby**, rozegrane 18. maja, o którym już swego czasu donosiliśmy, wygrał Clyde van Dusen (Man o'War — Uncle Lassie po Uncle) bijąc łatwo Naishapur i Panchio; dystans 2.000 mtr. przebyto z powodu mokrego toru w miernym czasie 2:10,8. Nagroda dla zwycięzcy wynosiła 53.950 dolarów. Rodowód zwycięzcy jest tak w linji męskiej jak i żeńskiej czysto amerykański; dopiero z liczby ośmiu pradziadów znajduje się 5-ciu z Anglji importowanych. Zwycięzca Clyde van Duzen jest zresztą wałachem, których udział w Derby amerykańskich jest dozwolony.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Wiedeń**, 9 czerwca.
Grosser Preis von Oesterreich, 128.000 szyl. — 2400 metrów.

1. Oleander 5 l. og. sk. gn. (Prunus — Orchidee II) bar. S. A. v. Oppenheim 64½ kg. ż. L. Varga.

2. Rum 4 l. og. (Dagor — Ruma) ks. B. Odescalchi 59 kg., ż. F. Csuta.

3. Lavina 5 l. og. (Craig an Eran — Himalaya) hr. Dion. Wenckheim 58 ż. J. Gutai.

bez miejsca: 4. Ibikus, 5. Audax, 6. Sankt Felix, 7. Discus, 8. Castel Sardo. Trener: G. Arnull.

Wygrane o 6 — 1½ dł. — łeb — 1 dł. Czas: 2:33,6 (nowy rekord na torze wiedeńskim).

Tot.: 15, 12, 20, 18:10.

— **Berlin-Hoppegarten**, 9 czerwca.
Hindenburg Rennen, 27.000 Rm. — 1600 mtr.

1. Sankt Robert 4 l. og. (Robert le Diable — Eiders Glorie) M. Böhm, 50 kg. ż. Printen.

2. Altenberg 5 l. og. (po Humburg), spadkobiercy C. O. Schmidt 60½ kg., ż. H. Blume.

3. Löwenherz II, 6 l. og. (po Arranmore) M. Böhm 63 kg., ż. Haynes.

bez miejsca 4. Farinelli, 5. Fockenbach, 6. Felixesto, dalej Geranium, Vardar, Avanti, Gral, Sigonra.

Wygrane o szyję — 1½dł. — szyja. Czas: 1:43.4.

Tot.: 57, 45, 31, 27:10.

— **Berlin — Hoppegarten**, 9 czerwca.
Preis der Diana, 27.000 Rm. — 2000 mtr. (Oaks niemiecki) dla 3-letnich klaczy.

1. Antonia (Herold — Adresse) Gł. Stadniny Altefeld 56 kg., ż. E. Hunguenin.

---

*) New Oaks Stakes rozegrane w Newmarket.

† Stony Ford, która przyszła pierwsza została zdyskwalifikowana.

2. Valladolid (Herold — Wassenperle) G. O. Stadniny Altefeld 56 kg., ż. E. Wermann.

3. Atalante (Fervor — Athene) M. J. Opennheimer 56 kg., ż. E. Grabsch,

bez miejsca: 4. Laute, 5. Ausnahme, 6. Gesolei, dalej Quellendorf, Friderun, Dido, Arabella.

Wygrane o 1 — 1½—1—1 dł. Czas: 2:09,6.

Tot.: 42, 20 93, 17:10.

ANTONIA, kl. gn. ur. w 1926 r. w Gł. Stadninie Altefeld	Herold	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton
				Black Duchess
			Darkie	Thurio
				Insigina
		Hornisse	Ard Patrick	St. Florian
				Morganette
			Hortensia	Ayrshire
				Beauhernais
	Adresse	Nuage	Simonian	St. Simon
				Garonne
			Nefte	Flying Fox
				Fanny
		Antwort	Ard Patrick	St. Florian
				Morganette
			Alveole	Crafton
				St. Alvere

— **Chantilly,** 9 czerwca.

Prix de Diane, 356.650 fr. — 2.100 mtr. (Oaks francuski) dla 3 letnich klaczy, 58 kg. waga.

1. Ukrania (Ksar — Uganda) Cte O. de Rivaud, ż. F. Herve.

2. Calanria (Kircubbin — Crimea) E. Mart de Hoz., ż. H. Semblat.

3. Queskella (Vincuil — Quarantola) A. Fould, ż. M. Chancelier,

bez miejsca: 4. Kantara, 5. Citrouille, 6. Skyrame, dalej Amorina, Poesie, Mme Recamier, Mayno, Silva Plana, La Pericole, Take it Easy, Rollybuchy, Pauline Borghese, Fussy Girl, Loul., Parthenis, Circarcienne, Florelle, Harnet's Law. Fleche d'Or.

Trener: L. Robert. Wygrane o 2½ — ¾ — 1 dł. Czas: 2:16,4.

Tot.: 236, 68, 45, 28:10.

UKRANIA, kl. gn. ur. w 1926 r. u M. Ed. Kann.	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6
				Campanule 28
			Basse Terre	Omnium II 22
				Bijou 4
		Kizil Kourgan	Omnium II 22	Upas 19
				Bluette 22
			Kasbah	Vigilant 11
				Katia 3
	Uganda	Bridaine 7	Gongos 19	Ladas 1
				The Gorgon 19
			Bitter Orange	William the Third 2
				Tragedy Queen 7
		Hush	Le Serf 8	St. Simon 11
				Feronia 8
			Silent Lady	Cyllene 9
				M. Gunn II 3

Prix d'Hedouville 50.000 fr. — 2000 mtr.

1. Guy Fawkes 4 l. og. (Tracy le Val — la Curieuse) M. P. Moulines 63 kg., ż. E. Chancelier.

2. Bubbles. 3. Mondovi.

Wygrane o 5 dług. Czas: 2:14,4.

Tot.: 31:10.

Prix de Dangu, 50.000 fr. — 4000 mtr.

1. Feb, 4 l. og. (Clarissimus — Foliosa) M. S. Guthmann, 57 kg. ż. W. Sibbritt.

2. Balmoral 4 l. og. (po Sardanapale) Cte O. de Rivaud, 55 kg. ż. F. Herve.

3. Pinceau 4 l. og. (po Alcantara II) bar. R. de Rothschild, 55 kg., ż. A. Sharpe.

bez miejsca: La Brige, 5. Cri de Guerre.

Wygrane o 1 — ½ — 1 dł. Czas: 4:5½.

Tot. 103, 29, 15 : 10.

REZULTATY.

Dzień dwudziesty drugi, wtorek 4 czerwca.

150. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1300 mtr.

(138) Sandomierzak og. kaszt. C. Baczyńskiego, po Promień i Sandomierzanka, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(107) Dzida, 56 kg. — 2, (98) Jegomość, 58 kg. — 3.

Wygrane w 1 m. 25 s. (18½—32—34½) o dług., pewnie.

Tot.: poj. 17 zł.

151. Nagroda 2.100 zł. Handicap. Dystans około 2100 mtr.

(106) Already, og. gn. Grona oficerów 17 płk. Uł., po Albula i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 3, 58½ kg. ż. Amossé 1

(108) Ali Baba, 57½ kg. — 2, (114) Herszt, 53½ kg. — 3. Wycofane: Sandomierzak.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—33—33—34—34) o 2 dł., łatwo.

Tot.: poj. 18 zł.

152. Nagroda 4.00 zł. Dystans około 2200 mtr.

(95) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9 p. Strzelc. Kon., po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 5, 63 kg. ż. Chatisow 1

(95) Menzalaric, 61 kg. — 0, (115) Fagas, 55 kg. — 0. Wycofane: Fanfara.

Wygrane w 2 m. 51 s. dowolnie (walkover).

Zwrot stawek.

153. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(126) Moja Miła, kl. kaszt. Grona ofic. 1-go pułku Szwoleżerów po Oszczep i Kobra, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(104) Elborus, 58 kg. — 2, (—) Jutrzenka II, 54 kg. — 3; bez miejsca: (104) Hołubiec, (126) Aurelius i (125) Lassie. Wycofane: Narzeczona, Frascati, Fricandeau, Jegomość i Halma.

Wygrane w 1 m. 49 s. (7—32—33—37) o 2 dł., po walce.

Tot.: poj. 67 zł.; fr. 23, 21 i 59.

154. Nagroda 7.000 zł. Płoty. Dystans około 3200 mtr.

(78) Morgat B. W. og. c. gn. T. Falewicza, po Morganatic i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 6, 76 kg. chł. Cherubim 1

(121) Jemioła II, 68 kg. — 2, (109) Tędy Sięby, 66 kg. — 3; bez miejsca: (—) St. Bronchit, (121) Demagog, (90) Bina II, (109) Zygfryd i (121) Too Good.

Wygrane w 3 m. 50 s (1 m 23 s.—38—36—36—37), o 20 dł., łatwo.

Tot.: poj. 26 zł.; fr. 14, 16 i 18.

155. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(125) Allier og. gn. W. Andersa, po Arak i Alpha, hod. M. Bersona, l. 6, 57 kg. j. Stasiak 1

(113) Dukat, 58 kg. — 2, (118) Niobe, 55 kg. — 3. Wycofane: Ma Jalousie. Erna, Estramadura, Bakarat i Łaskawa Pani.

Tot.: 16 zł.

156. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(118) Resomance kl. gn. B. Peretjatkowicza, po King's Idler i Iira, hod. B. Wydżgi l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(128) Gran, 55 kg. — 2, (139) Tout en Haut, 58 kg. — 3; bez miejsca: (74) Fantomas. Wycofane: Estramadura.

Wygrane w 1 m. 45½ s. (7—32—32—34½) o 3 dł., łatwo.

Tot.: poj. 42 zł.: fr. 18 i 19.

Dzień dwudziesty trzeci, czwartek 6 czerwca.

157. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(135) Figaro, og. kaszt. st. „Lubicz", po Mości Książe i Rusałka, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Dugan 1

(137) Egmont, 58 kg. — 2.

Wycofane: Half Teddy, Fircyk, Ewiatr.

Wygrane w 1 m. 43 s. (8—32½—32—30½), o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 19 zł.

158. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1300 mtr.

(95) Colonel og. gn. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 58 kg. ż. Kucharski 1

(152) Menzalaric, — 56 kg. — 2. (131) Dziryt. 58 kg. — 3. Wycofane: Farmazon i Egmont.

Wygrane w 1 m. 20 s. (18½—30—31½), o łeb, w walce.

Tot. poj.: — 62 zł.

159. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(124) Georgina, kl. gn. B. Peretjatkowicza, po Manton i Azalja, hod. St. Państwowego, l. 4, 52 kg. ż. Szyszkowski 1

(116) Faszoda, 58 kg. — 2. (141) Diana II, 55½ kg. — 3. Bez miejsca: (130) Irish Bee. Wycofane: Iwan II, Derengö i Goniec.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—31—33—33) o dł. łatwo.

Tot. poj. 113 zł., fr. 34 i 17 zł.

160. Nagroda 4000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(87) Dziwo II, kl. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff, hod. wł., l. 4, 56 kg., ż. Magdaliński 1

(119) Dollar, 59 kg. — 2. (119) Alembik, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (119) Vedette. Wycofane: Łaskawa Pani i Egmont.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (8—33—32½—32—32) o ½ długości w walce.

Tot. poj.: 28 zł.; fr. 15 i 15 zł.

161. Nagroda 1800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(117) Hora kl. gn. st. „Lubicz", po King's Idler i Saffi, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. ż. Dugan 1

(70) Fircyk, 57 kg. — 2. (138) Scarlet Pimpernel, 56 kg. — 3. Bez miejsca: Valibal, i Astryd. Wycofane: Flibustier, Paroman, Sumatra, Hulanka Harakiri i Ascia.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—35—33—33½) o pół dług. wysyłana.

Tot. poj.: 32 zł., fr. 16 i 20 zł.

162. Nagroda Sprzedażna 7000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(145) Kiss me Quick, og. gn. B. Hessena, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 4, 51 kg. ż. Szyszkowski 1

(121) Ferezja, 55 kg. — 2. (113) Birna, 55 kg. — 3. Bez miejsca: (141) Wiking, (100) Magda, (136) Goniec, (36) Rosenfels, (130) Fals. (145) Waleczny. (116) Escalibor, (132) Hajduk. Wycofane: Jaszczur i Herold.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—33—32—33—35), o 2 dł. łatwo.

Tot. poj.: 49 zł., fr. 15, 26 i 13 zł.

163. Nagroda 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(79) Falmingo og. gn. J. Dybowskiego, po Harlekin i Meduza, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 53 kg. chł. Michalczyk 1

(129) Bakarat, 62 kg. — 2 (127) Balsamina, 60 kg. — 3. Bez miejsca: (—) Erica. Wycofane: Guardi, Hora, Gasparone, Ascia, Kmicic i Effigie Royale.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7½—34½—33—33—33) o łeb w walce.

Tot. poj.: 36 zł., fr. 13 i 12 zł.

Dzień dwudziesty czwarty, sobota 8 czerwca.

164. Nagroda 1.600 zł. Płoty. Dystans około 2800 mtr.

(136) Kaprys, og. gn. Groba oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Ballyheron i Kathleen, hod. F. Wężyka l. 4 72 kg. j. Raniewicz 1

(124) Iwan II, 72 kg. — 2. Wycofane: Pan Prezes.

Wygrane w 3 m. 24 s. (58—37—38—35—36) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj.: 12 zł.

165. Nagorda 2.500 zł. Dystans około 1600 mtr.

(122) Half Teddy, og. sk. gn. L. Dydyńskiego, po Vadi Halfa i Tedy, hod. A. Younga, l. 3 58 kg. ż. Magdaliński 1

(103) Chevaliqr, 58 kg. — 2. (115) Ewiatr, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (123) Figaro II.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30—32—34), o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 68 zł., fr. 30 i 28 zł.

166. Nagroda 1800 zł. Dystans około 1600 mtr.

(114) Flibustier, og. gn. marg. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Lotos, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(123) Czart, 58 kg. — 2. (150) Sandomierzak 57 kg. — 3. Bez miejsca Hulanka i Fama II,

Wygrane w 1 m. 43 s. (6½—31½—31—34), o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj.: 36 zł., fr. 14 i 12 zł.

167. Nagroda 2.100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(119) Samson, og. kaszt. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, po Morganatic i Sevilla, w. pół krwi hod. F. Wężyka, l. 4, 59 kg. ż. Kucharski 1

(110) Parnas, 57 kg. — 2. (118) Aurora II, 56 kg. — 3. Wycofane. Zulus, Armagnac, Ibanez, Edynburg, Fabiola, Etyl i Guardi.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—31—31—34) o 2 dł łatwo.

Tot. pojed.: 13 zł.

168. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(140) Jaszczur II, og. gn. E. Grzybowskiego, po As-des As i Patty, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(111) Tercyna B. W. 56 kg. — 2. (96) Betina, 56 kg., — 3. Bez miejsca (120 Aviata, (140) Gulliwer, (75) Sumatra. Wycofane: King's Paar.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (6½—33—32½—32—33½), o szyję, pewnie.

Tot. poj. 53 zł., fr. 22 i 14 zł.

169. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 2100 mtr.

(148) Huk, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Mości Książe i Hugenotin, hod. W. Charłupskiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1

(137) Edynburg. 59 kg. — 2. (156) Gran, 59 kg. — 3. Bez miejsca: (128) Eldorado, (119) Esperanto. Wycofane: Wulkan, Grymas, Florestan, Guardi i Bramin.

Wygrane w 2 m. 16 s. (6½—31½—31—33—34) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 21 zł., fr. 13 i 17 zł.

170. Nagroda 1.600 zł. Dystans okoł 1300 mtr.

(93) Ma Jalousie, kl. gn. Jż hr. Alvensleben-Schönborn, po Albula i Molly Clarke, hod. wł. l. 4, 56 kg. ż. Magdaliński 1

(133) Saperlot, 58 kg. — 2. (133) Galopada 55 kg. — 3. Bez miejsca: (133) Czataldża, (145) Ammon (149) Eksta a. Wycofane: Murman, Miss Mistinguett.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18½—30½—33) o łeb, finiszem.

Tot. poj.: 60 zł., fr. 24 i 16 zł.

171. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(140) Gargaron, og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Manton i Pożoga, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(130) Charming, 56 kg. — 2. (132) Promyczek, 55 kg — 3. Bez miejsca: (153) Filip z Konopi, (134) Demetra. Wycofane: Jaszczur.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—34—32—32½—33½), o szyję w walce.

Tot. poj.: 17 zł., fr. 11 i 13 zł.

Dzień dwudziesty piąty, niedziela 9 czerwca

172. Nagroda 2100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(137) Cyklon II, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(139) Fanfara II, 56 kg. — 2. (146) Fordon, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (143) Furja. Wycofane: Half Teddy.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—31—32½—35), o szyję, w walce.

Tot. poj.: 34 zł., fr. 17 i 24 zł.

173. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(98)Centaur, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Electra, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(130) Ascia, 57 kg. — 2. (146) Fijołek 57 kg. — 3. Bez miejsca: (138) Harakiri. Wycofane: Florida II. i Grangarda.

Wygrane: w 2 m. 22½ s. (7—32—33—35—35½) o długość, łatwo.

Tot. poj.: 33 zł., fr. 17 i 22 zł.

174. Nagroda 1.800 zł. Dystans około 1300 mtr.

(155) Allier, og. gn. W. Andersa, po Arak i Alpha, hod. M. Bersona, l. 6, 57 kg. j. Stasiak 1

(137) May Rose, 56 kg. — 2. (137) Murman, 58 kg. — 3. Bez miejsca: (142) Frasquita II. Wycofane: Galopada, Tout en Haut, Ma Jalousie, Aurora II, Ammon i Gran.

Wygrane w 1 m. 23½ s. (19—31—33½) o 2 dł. pewnie.

Tot. poj.: 20 zł., fr. 14 i 19 zł.

175. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Mlp. Dystans około 2100 mtr.

(144) Hong Kongg og. gn. margr. i A. hr. Wielopolskich, po Manton i Cylicja, hod. St. Państwowego, l. 3, 58½ kg. ż. Dorosz 1

(117) Fanfara, 54 kg. — 2. (143) Gereza, 51 kg. — 3. Bez miejsca: (144) Ceres II, (123) Monte Carlo, (151) Already. Wycofane: Latawiec.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6—33—32—33—34)) o ¾ długości w walce.

Tot. poj.: 33 zł., fr. 20 i 32 zł.

176. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Wlk. Dystans około 1600 mtr.

(119) Ibanez, og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Illuminator i Dame, hod. A. Łempickiego, l. 4, 55 kg ż. Kucharski 1

(119) Armagnac, 54 kg. — 2. (156) Resonnance 52½ kg. — 3. Bez miejsca: (142) Etyl, (128) Florestan, (119) Fabiola, Wycofane: Dukat, Saperlot, Egmont.

Wygrane w 1 m. 42½ s (6½—31—32½—32½) o 3 długości pewnie.

Tot. poj.: 51 zł., fr. 28 i 25 zł.

177. Nagroda 1.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(119) Mah Yongg, og. kasz. B. Hessena, po San Gennaro lub Harsona i Mennin Gate, hod R. Czaykowski l. 4, 62 kg. ż. Kucharski 1

(129) Granat II, 61 kg. — 2. (145) Grangarda 53 kg. — 3. Bez miejsca: (141) Ugly Prince, (102) Effigie Royale. Wycofane: Allawerdy, Erna, Kmicic, Mecenas i Herold.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—32½—32½—34—34) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj.: 25 zł., fr. 14 i 17 zł.

178. Nagroda 2.500 zł. Dystans około 2100 mtr.

(135) Amor, og. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich, po Morganatic i Koralis, hod. L. Kuglera, l. 5, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(148) Wulkan, 58 kg. — 2. (81) Zbir. 53 kg. — 3. Bez miejsca: (131) Ghazi, (142) Bramin, (148) Oleś. Wycofane Florestan.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6—33—32½—33½—34) o łeb w walce.

Tot. poj. 53 zł., fr. 29 i 34 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.